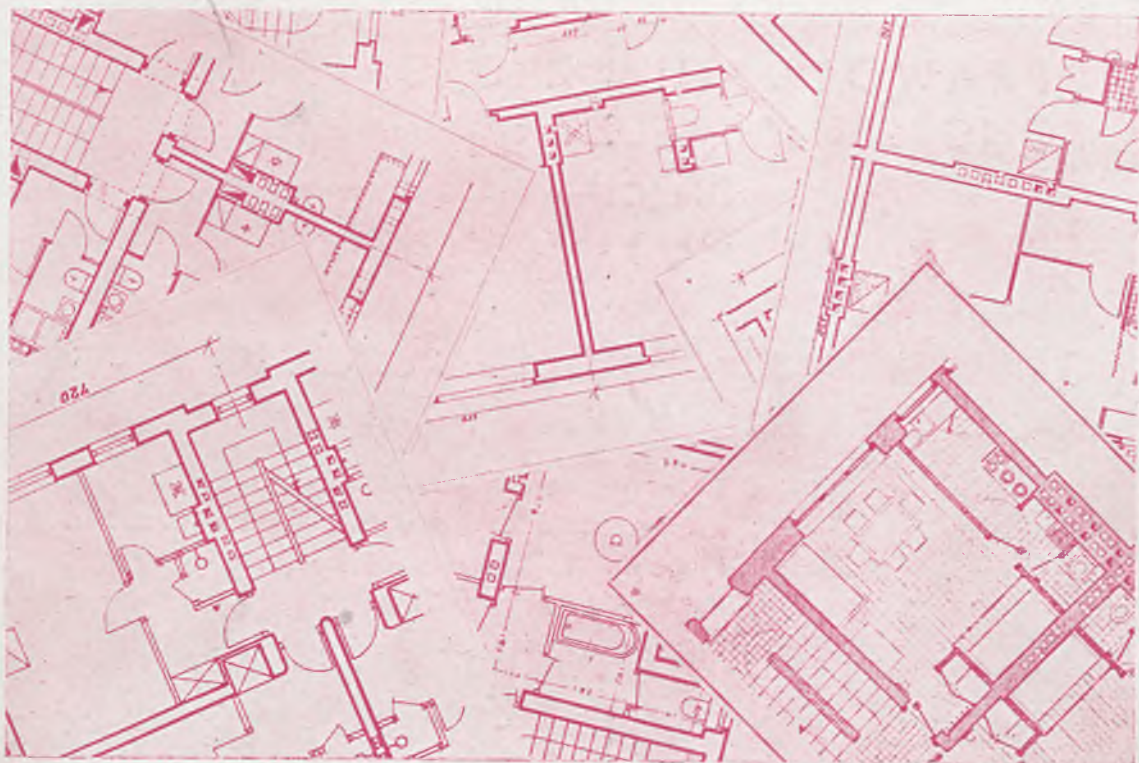


# DOM OSIEDLE MIESZKANIE



MIESZKANIE „SPOŁECZNIE  
NAJPOTRZEBNIEJSZE”

1 9 3 9

6

CZERWIEC

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ  
ZAŁOŻONY WR. 1929 PRZEZ TEODORA TOEPLITZA  
WYDAWNICTWA ROK XI ● CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU zł 1. —

# Wydawnictwa Międzynarodowego Związku Dla Spraw Mieszkaniowych i Budowy Miast

Bruxelles, rue Cantersteen 47, Maison Shell

## SPRAWOZDANIA Z OSTATNICH KONGRESÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Dla Członków Towarzystwa Reformy  
Mieszkaniowej ceny niższe

## SPRAWOZDANIA Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU W PARYŻU 1937

Komorne Tanich Mieszkań  
Finansowanie Budownictwa Tanich Mieszkań  
Planowanie Regionalne i Krajowe  
Wysoka i Niska Zabudowa  
Sprawozdanie Końcowe i Dyskusje

## SPRAWOZDANIA Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU W MEKSYKU 1938

Urbanistyka Podziemna  
Mieszkania w Krajach Podzwrotnikowych  
Organizacja Wczasów  
Sprawozdanie Końcowe (w druku)

CENA POJEDYŃCZEGO SPRAWOZDANIA Fr. Szwajc. 5.25, DLA CZŁON-  
KÓW MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU DLA SPRAW MIESZKANIO-  
WYCH I URBANISTYCZNYCH ORAZ DLA CZŁONKÓW POLSKIEGO  
TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ Fr. Szwajc. 3.—

# DOM OSIEDLE MIESZKANIE

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ  
ZAŁOŻONY W R. 1929. PRZEZ TEODORA TOEPLITZA

ROK XI

CZERWIEC 1939

Nr. 6

Od czasu kiedy w r. 1937. organizatorzy Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego rzucili słowa „mieszkania społeczne najpotrzebniejsze“, słowa te powtarzają się coraz częściej w rozważaniach mieszkaniowych nie tylko sfer fachowych ale także w prasie codziennej i w powszechnych dyskusjach. Jednakowoż treść tych słów bywa przy tym niejednokrotnie zmieniana, i to, chociaż często niewątpliwie w najlepszych intencjach, wiele razy zmieniana w sposób niepołączony dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, m. i. jako inicjator Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego, uważa się za w pierwszym rzędzie powołane do czuwania nad zachowaniem właściwej treści pojęcia „mieszkania społecznie najpotrzebniejszego“. Definicji tego pojęcia był poświęcony odczyt wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu Członków Towarzystwa w r. b. Cdczyt ten stanowi również treść niniejszego numeru.





Rys. 203.

Gdynia. Osiedle „Paged'u”. Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1936.

ST. TOŁWIŃSKI

# DEFINICJA MIESZKANIA „S P O Ł E C Z N I E N A J P O T R Z E B N I E J S Z E G O”

Odczyt wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu Członków P. T. R. M., dnia 20.IV.1939 r.

## Rodowód.

Skąd i kiedy zostało rzucone określenie „mieszkanie społecznie najpotrzebniejsze”? Jaka jest jego geneza tu u nas w Polsce? Znajdujemy je w deklaracji Komitetu Organizacyjnego Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego, ogłoszonej wiosną 1937 roku. Deklaracja ta została przedyskutowana i przyjęta jednomyślnie przez delegatów następujących instytucji: Bank Gospodarstwa Krajowego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy, Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P., Związek Miast Polskich, Zarząd m. st. War-

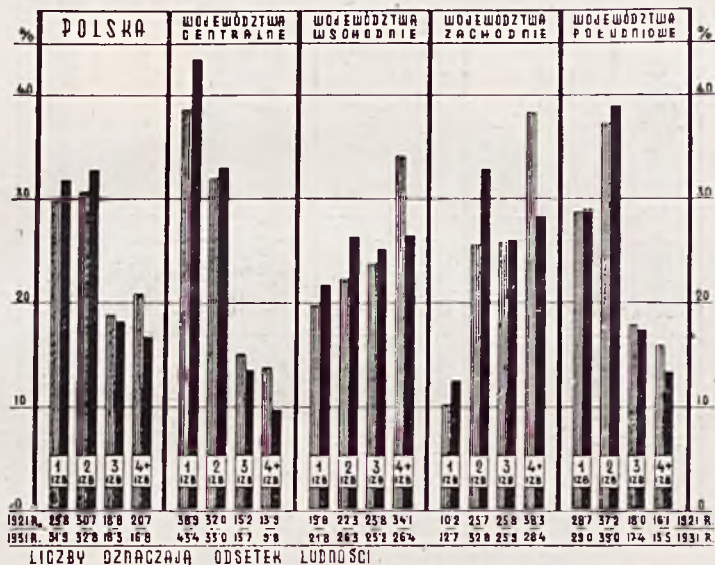
szawy, Towarzystwo Osiedli Robotniczych, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Stowarzyszenie Architektów R. P., Polskie Towarzystwo Higieniczne oraz Polski Związek Inżynierów Budowlanych.

Za mieszkanie społecznie najpotrzebniejsze organizatorzy Kongresu uznali:

- a) dla pracowników najemnych zarabiających do 300 złotych miesięcznie 1-o i 2-izbowe o powierzchni użytkowej, nieprzekraczającej 42 m<sup>2</sup>,
- b) dla pracowników najemnych, zarabiających do 400 złotych miesięcz-

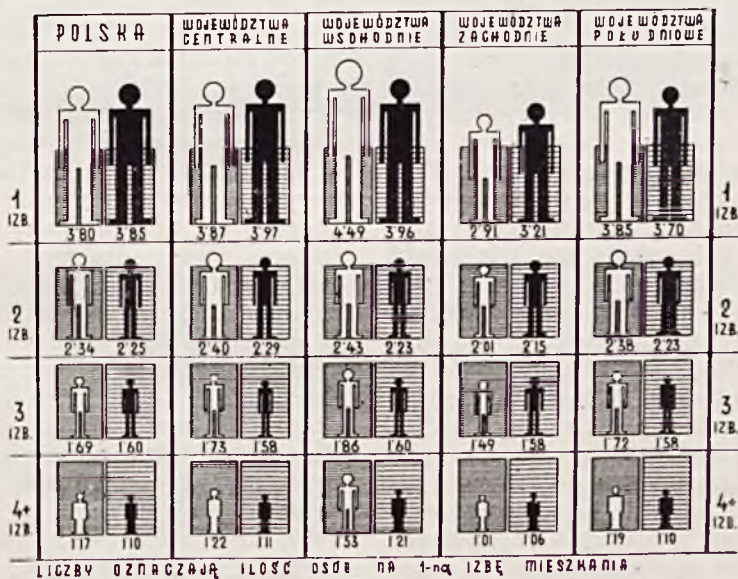
# 4 W JAKICH MIESZKANIACH LOKUJE SIĘ WIĘKSZOC MIESZKAŃCÓW MIAST

ODSETEK LUDNOŚCI ZAJMUJĄCEJ MIESZKANIA 1-no, 2-o, 3-v, 4-ro i WIĘCEJ IZBOWYCH W MIASTACH POLSKI I GRUP WOJEWÓDZTW W ROKU 1921-vm □ i 1931-vm ■



# 6 PRZELUDNIENIE MIESZKAŃ

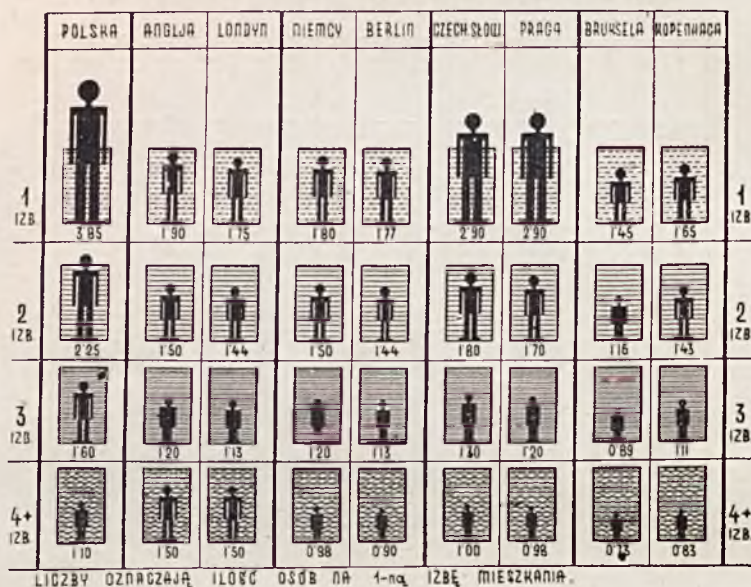
ZALUDNIENIE MIESZKAŃ 1-no, 2-o, 3-v, 4-ro i WIĘCEJ IZBOWYCH W MIASTACH POLSKI I GRUP WOJEWÓDZTW W ROKU 1921-vm □ i 1931-vm ■



Rys. 201. 202. Z pracy J. Sirzeleckiego: „Sytuacja Mieszkaniowa i Potrzeby Mieszkaniowe w Polsce”.

# PRZELUDNIENIE MIESZKAŃ

ZALUDNIENIE MIESZKAŃ 1-no, 2-u, 3-u, 4-ro i WIĘCEJ IZBOWYCH  
W MIASTACH POLSKI I NIEKTÓRYCH PAŃSTW ZACHODNIEJ EUROPY



Rys. 203. Z pracy J. Strzeleckiego: „Sytuacja Mieszkaniowa i Potrzeby Mieszkaniowe w Polsce”.

nie 1-o, 2-u i 3-izbowe o powierzchni użytkowej, nieprzekraczającej 56 m<sup>2</sup>.

Uzasadnieniem tego „uznania” jest referat kongresowy Jana Strzeleckiego p. t. „Sytuacja mieszkaniowa i potrzeby mieszkaniowe w Polsce”. Nie będę go tutaj przypominał. Mamy wszyscy chyba w pamięci tę analizę szczegółową sposobu i warunków zamieszkania w Polsce, zestawienia i wykresy porównawcze rodzajów mieszkań, charakterystyki mieszkań w których **lokuje się większość** mieszkańców miast, przeludnienia tych mieszkań, **katastrofalnej grozy** sytuacji mieszkaniowej najszerszych rzesz obywateli, wreszcie wyniki obliczeń co i w jakiej ilości trzeba budować dla przewyżczenia klęski mieszkaniowej w ciągu 20 najbliższych lat.

„Staraliśmy się ustalić — mówił i pisał J. Strzelecki — jakie są **masowo występujące, a więc społecznie najniezbędniejsze potrzeby mieszkaniowe**”. Dla zaspokojenia tych masowo występujących potrzeb trzeba dostarczyć mieszkanie **tanio**, odpowiadające możliwościom płatniczym **mas**, mas przede wszystkim pracowników najemnych fizycznych,

a następnie mało zarabiających pracowników umysłowych, mas ludności miejskiej, mieszkającej, a raczej gnieźdzącej się, w przeludnionych, pozbawionych urządzeń higienicznych, częściowo walcących się domach i ruderach z 1 i 2-izbowymi lokalami.

Ponieważ mieszkań takich, społecznie najpotrzebniejszych (a więc tanich), trzeba wybudować wielką ilość, **koszt budowy** jednego mieszkania musi być jak najmniejszy, dostosowany do możliwości naszego gospodarstwa społecznego. Stąd drugi postulat: rozmiary mieszkań masowej budowy muszą być ograniczone, muszą to być mieszkania **małe, najniższe**, takie które będą odbiegały od mieszkań 1 i 2-izbowych dotychczas zajmowanych przez dwie trzecie ludności miast raczej nie wielkością, lecz jakością wyposażenia, podniesieniem standardu higieny tych mieszkań.

Wreszcie: ponieważ rozpiętości pomiędzy kosztami budowy takich mieszkań, a ich ceną (która musi być dostosowana do możliwości płatniczych tych, których mamy wydobyć z dotychczasowych przeludnionych jedno- i dwuizbówek), ceną, która jest pochodną kosztów



Rys. 204. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Działki Osiedla na Żoliborzu.

budowy i kosztów inwestowanego kapitału — nie da się pokonać bez świadczeń publicznych, ponieważ świadczenia te płynąć muszą ze źródeł podatkowych, ponieważ są one z natury rzeczy ograniczone — ograniczyć trzeba również wyraźnie uprawnionych do korzystania z tych świadczeń społecznych, z tych dopłat pośrednich na obniżenie komornego. Stąd, tak jak w normach Towarzystwa Osiedli Robotniczych, określenie granicy zarobkowej uprawnionych do korzystania z mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Oto, pokrótce, historia i logika określenia mieszkania społecznie najpotrzeb-

niejszego, przyjętego jednogłośnie przez Pierwszy Kongres Mieszkaniowy.

I jeszcze na jedno chcę zwrócić uwagę: dlaczego organizatorzy Kongresu uznali określenie **małe i tanie** za niewystarczające, dlaczego ukuli nowy termin — społecznie najpotrzebniejsze? Żeby wyraźnie oddzielić **sferę tego budownictwa** od budownictwa istniejącego i popieranego u nas w praktyce pod nazwą budownictwa małych mieszkań, które jednak nie zaspakajają i nie zaspakajają potrzeb społecznie najpilniejszych. Chodziło o wyraźne rozgraniczenie dwóch sfer budownictwa, z których każde może być popierane, ale w od-



Rowley  
Kc







Rys. 207.

Szwecja. Osiedle Miejskie w Sztokholmie, 1937.

mienny sposób. To rozgraniczenie właśnie wyjaśnia rodowód nowego terminu.

Zaczynamy jednocześnie rozumieć, że napozór teoretyczna rozprawa na temat „definicji” może mieć bardzo duże znaczenie społeczne i nawet polityczne (w znaczeniu określonej polityki popierania budownictwa mieszkaniowego).

### **Prawo do mieszkania.**

Z inicjatywy Teodora Toeplitza na Międzynarodowym Kongresie Mieszkaniowym w Paryżu w r. 1937 zostało poruszone zagadnienie prawa obywatela do mieszkania, prawa, które nie stało się jeszcze dotychczas normą ścisłą w prawodawstwie poszczególnych państw, ale

znajduje wyraz w rozmaitych przepisach, np. o ochronie lokatorów, o opiece społecznej, a wreszcie (i to jest najważniejsze) w ustawodawstwie o budownictwie mieszkań dla ludności niezamożnej (robotniczej, najemnej, mało zarabiającej itp.).

Zacytuję tylko jedną odpowiedź na pytanie kwestionariusza ankietowego w tej sprawie. W Wolnym Państwie Irlandzkim przyjętą została zasada, że „zdrowa struktura społeczna może być oparta tylko na podstawie zdrowych ognisk rodzinnych, z czego wynika, że wydatki na budowę mieszkań pierwszej potrzeby, bez względu na ich wysokość (si elévés qu'ils soient) są uważane za nakłady pożyteczne i rentowne w najważniejszym tego słowa znaczeniu, to znaczy dla zdrowia fizycznego i moralnego narodu, dla usunięcia przestępczo-

Rys. 205, 206 (str. 6). Holandia. Osiedla Miejskie w Rotterdamie (1922) i Amsterdamie (1928).



Rys. 208, 209.

Niemcy. Osiedla Miejskie we Frankfurcie n. M. (1926).

ści i dla dobra ogólnego w najszerszym znaczeniu”.

Tak samo jak prawo do życia, prawo do pracy, prawo do oświaty, zdobywa sobie obywatelstwo **prawo do ludzkiego mieszkania**, które powinno być zapewnione każdej rodzinie. Z prawem do pra-

cy, do zarobkowania łączy się pojęcie płacy minimalnej, minimum zarobku, o zapewnienie którego swym członkom prowadzą akcję pracownicze związki zawodowe. Z prawa do mieszkania wypływa pojęcie **minimalnego mieszkania** (die Wohnung für das Existenzminimum) t. j.



Rys. 210, 211.

Niemcy. Osiedla Miejskie we Frankfurcie n. M. (1926) i w Lipsku (1929).

takiego mieszkania, którego zapewne każdej rodzinie (z wyjątkiem może tylko grup t. zw. asocjalnych, włóczęgów, próżniaków i t. p.) jest obowiązkiem społeczeństwa.

Literatura poświęcona tej sprawie jest bardzo obszerna i niezmiernie pouczająca. Dla naszych rozważań koniecznym jest przypomnienie choćby w dużym skrócie najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie; łączą się one bowiem ściśle z rozważaniami o rozmiarach mieszka-

nia najmniejszego, podstawowym składnikiem definicji mieszkania społecznie najpotrzebniejszego.

#### **Mieszkanie najmniejsze (minimalne).**

Zagadnieniu mieszkania najmniejszego był poświęcony cały II Kongres Architektury Nowoczesnej w 1929 roku, jak nie przewodnia snują się rozważania na ten temat na innych kongresach międzynarodowych. Oglądaliśmy i u nas w Warszawie plansze mieszkań najmniejszych



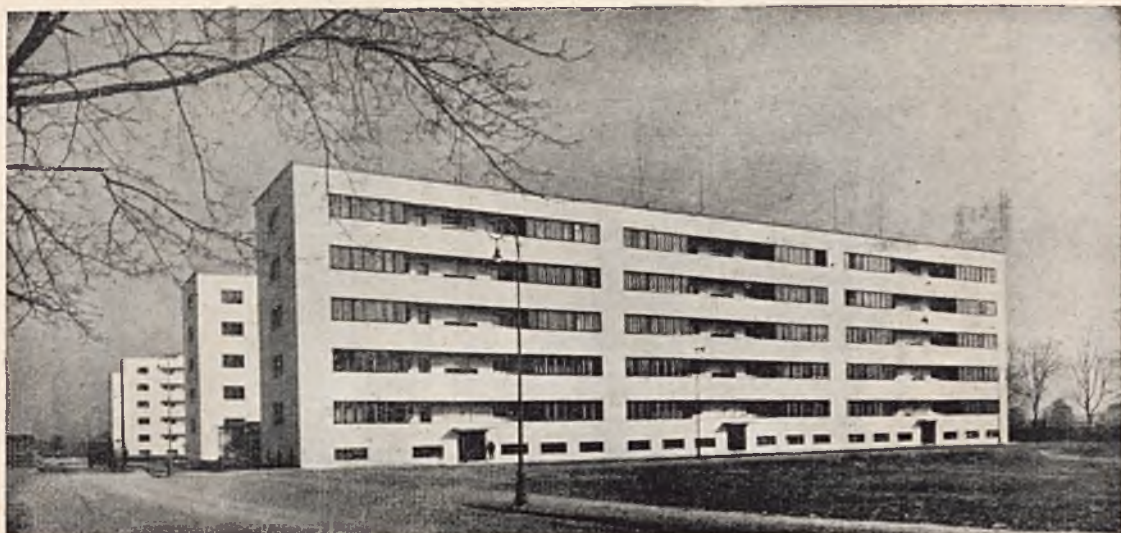
Rys. 212, 213.

Austria, Osiedla Miejskie w Wiedniu (1926).

na wystawie żoliborskiej urządzonej przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkarńskiej w 1930 roku, czytaliśmy na ten temat liczne artykuły w „Domu, Osiedlu, Mieszkanii”. Podejście do tego za-

gadnienia ze wszystkich niemal stron jest płodne w skutki i ciekawe.

Weźmy podejście **ekonomiczne**: niewątpliwie koszt budowy jednego mieszkania ma decydujące znaczenie dla ma-



Rys. 214.

Czechosłowacja. Osiedla spółdzielcze w Brnie (1934).



Rys. 215.

Francja. Osiedle Chatenay-Malabry pod Paryżem (1936).

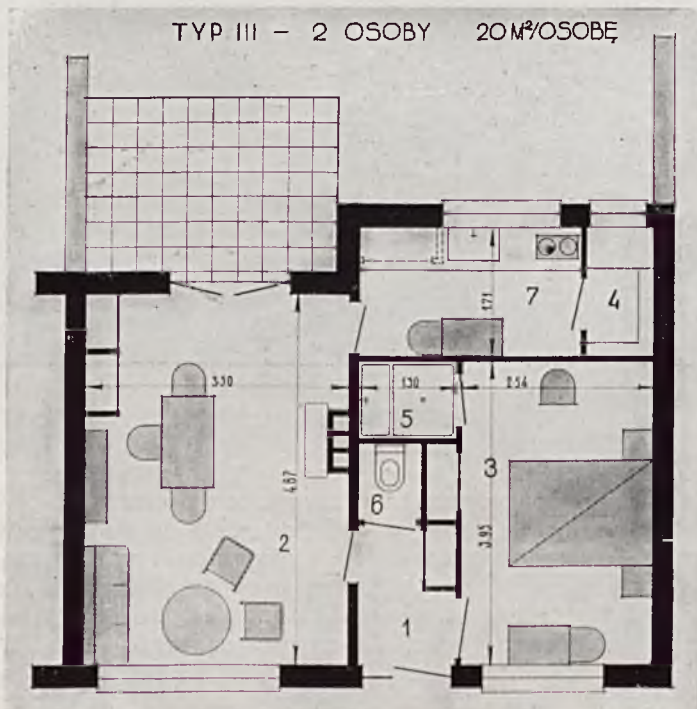
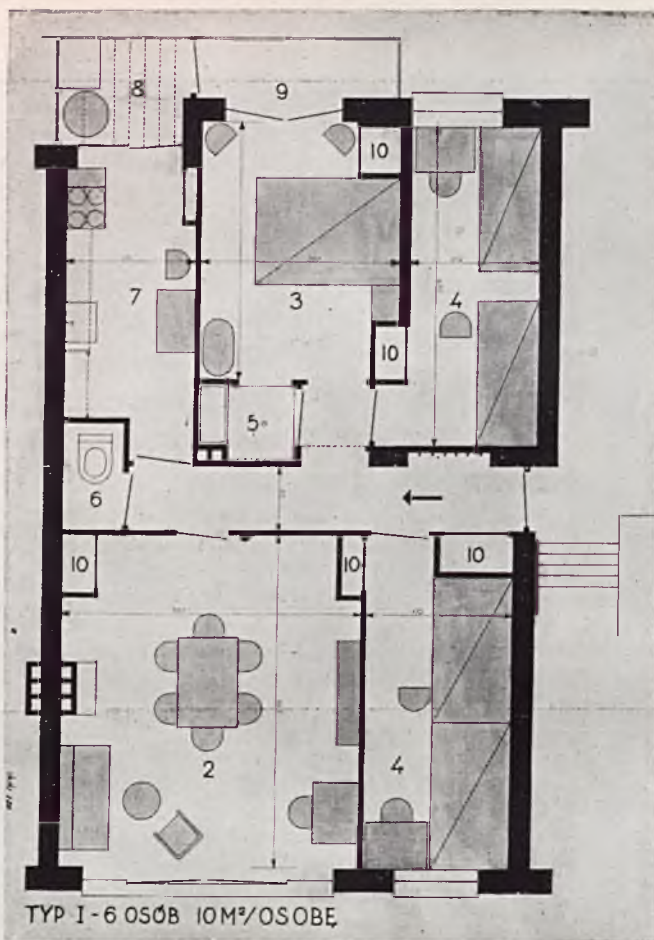
sowości produkcji mieszkań w czasie, a tym samym możliwości przewyższenia głodu mieszkaniowego.

Podejście **techniczne** doprowadza do wypracowania typów produkcji seryjnej, przy której mogą być zastosowane właściwe dzisiejszemu poziomowi techniki materiały i nowoczesne metody przemysłowe, a tym samym przełamany dotych-

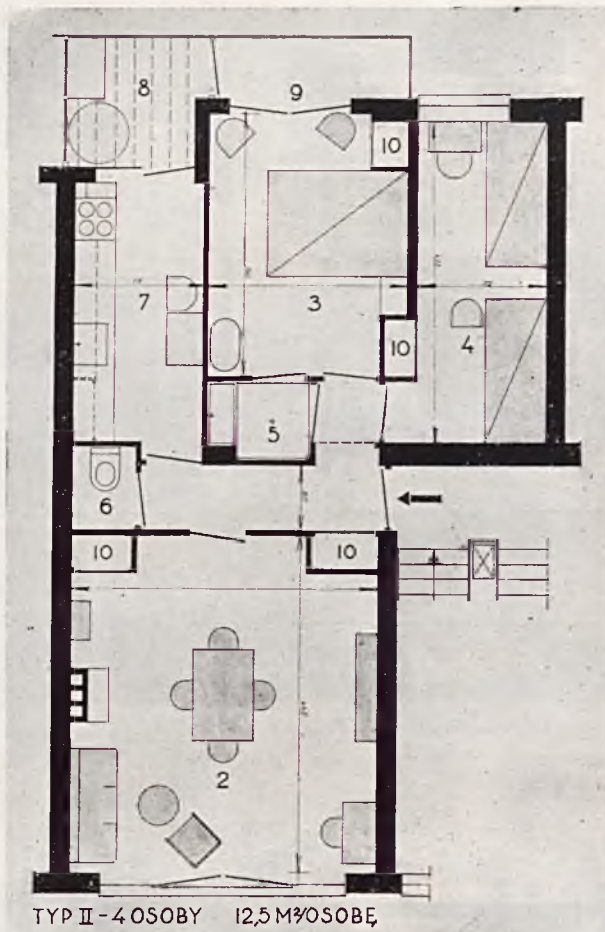
czasowy konserwatyzm i zacofanie przemysłu budowlanego.

Podejście od strony **kultury** mieszkania i zapewnienia w nim możliwości zdrowego rozwoju jednostki i więzi rodzinnej, prowadzi do wielu problemów nowoczesnej urbanistyki.

Ale najistotniejsze jest podejście **biologiczne**, opierające się na rozważaniach



Rys. 216. 217.  
 Holandia. Mieszkania Spółdzielcze „Het Westen”.  
 Skala 1 : 100.



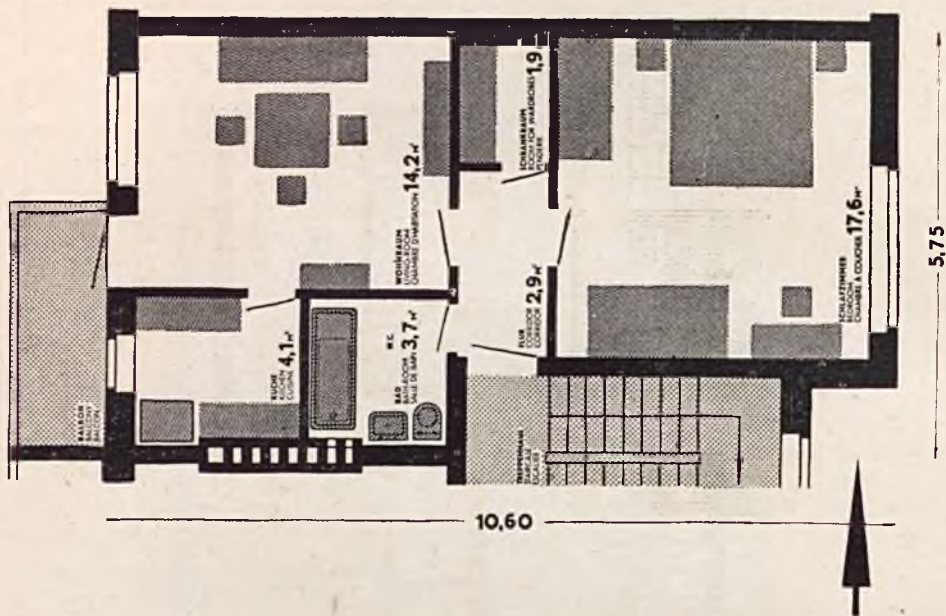
Rys. 218. Holandia. Mieszkanie Spółdzielcze „Het Westen”.  
Skala 1 : 100.

dostosowania rozmiarów i układu mieszkania poprostu do **skali człowieka** i jego potrzeb zaspakajanych w mieszkaniu, oraz dobudówkach, najbliższym otoczeniu mieszkania. Ścisłe założenia naukowe, odpowiednie i celowe wykorzystanie światła, przestrzeni, wartości izolacyjnych materiałów, sieci środków użyteczności publicznej — usuwają z mieszkania najmniejszego rzeczy i przestrzeń zbędną, nie pracującą, czynią żeń znacznie bardziej zdrową, postępową i wygodną siedzibę od wielu przestarzałych apartamentów.

To nie jest tylko teoria. Od Nowego Frankfurtu poprzez liczne osiedla niemieckie, holenderskie, szwedzkie, francuskie, czeskie i wreszcie amerykańskie następuje realizacja starannie przemyślanych, doskonałych, dostosowywa-

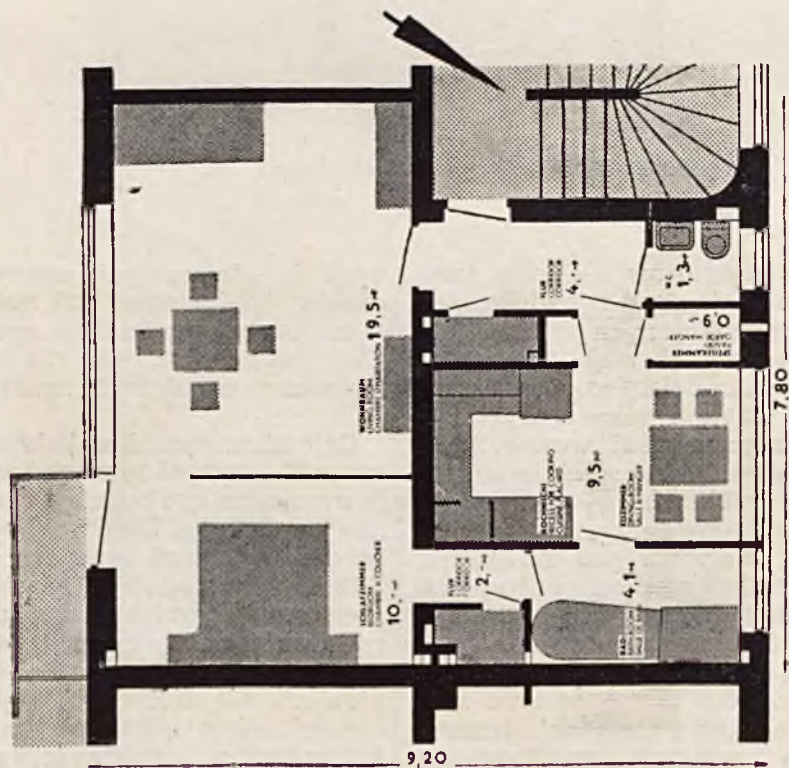
nych do miejscowych warunków i obyczajów, typów mieszkań najmniejszych. A nasze typy mieszkań spółdzielczych i torowskich z tych samych studiów i doświadczeń wiodą swój rodowód.

Ostatni numer „Architektury i Budownictwa” przynosi nam ciekawie podane ilustracje taniego budownictwa mieszkalnego w Paryżu, Lipsku, Wiedniu, Sztokholmie. Ostatni numer komunikatu SARP’u (Marzec, 1939) zestawia normy przestrzenne tanich mieszkań w niektórych krajach za granicą. Pomimo bez porównania lepszych warunków mieszkaniowych w tych krajach, większych możliwości ekonomicznych inwestowania kapitałów w budownictwo, rozmiary mieszkań popularnych, tanich, ludowych i t. p. są wszędzie skromne.



Rys. 219.

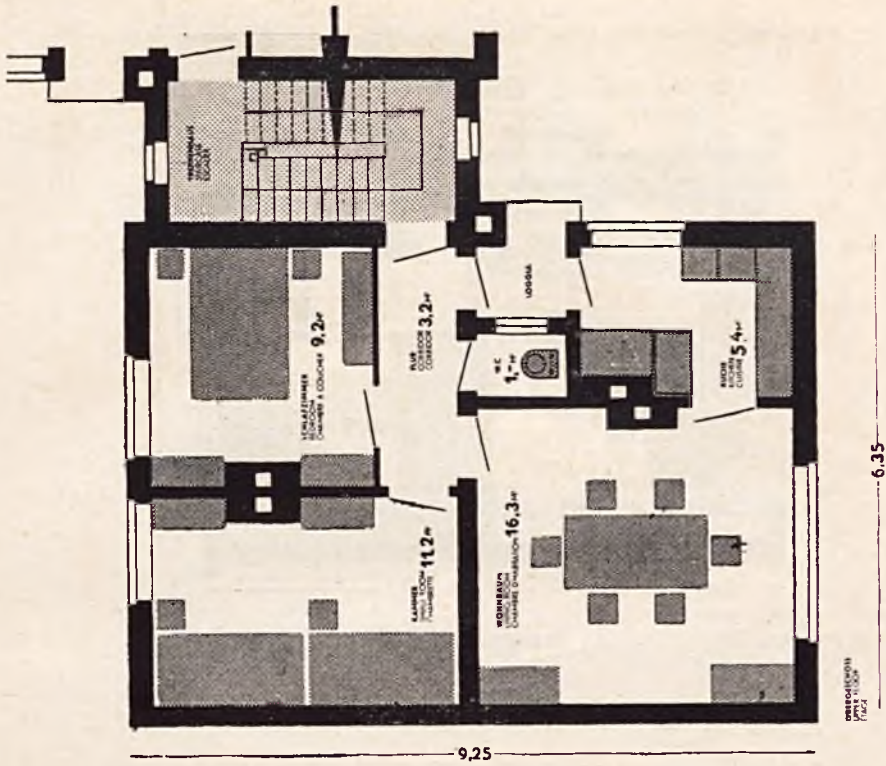
Norwegia. Oslo. Pow. 43.8 m<sup>2</sup>. Skala 1:100.



Rys. 220.

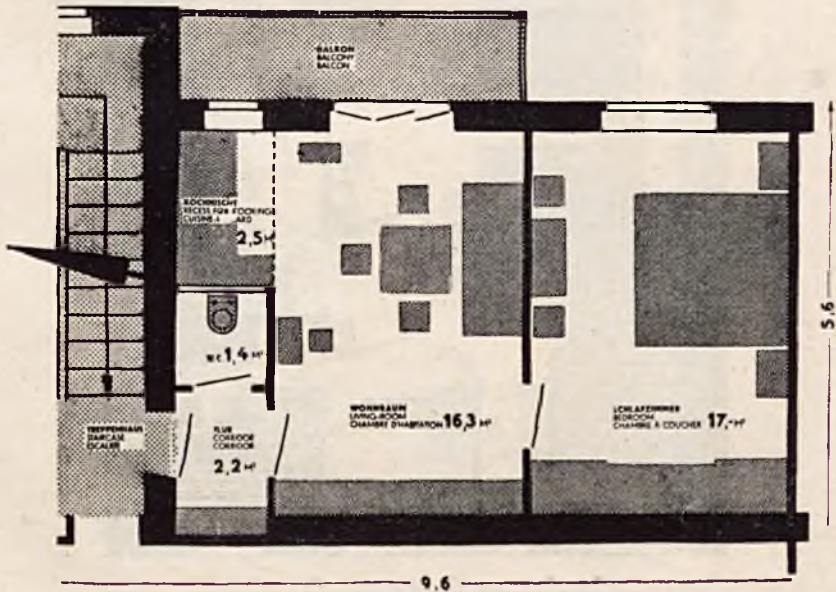
Szwecja. Stockholm. Pow. 53 m<sup>2</sup>. Skala 1:100.





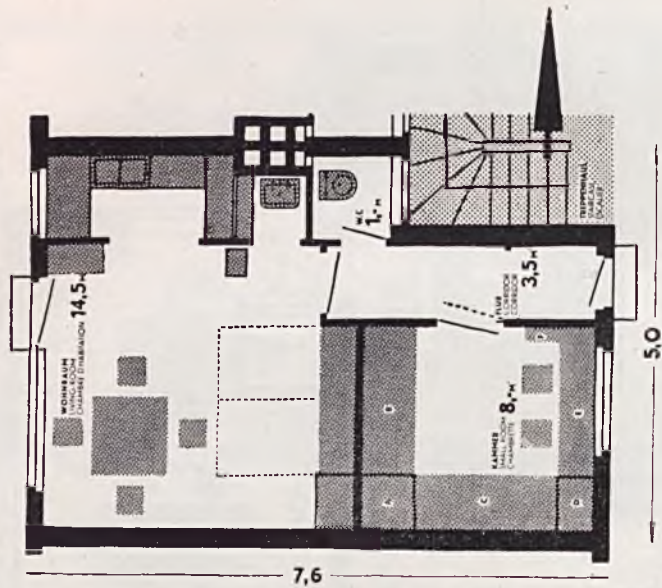
Rys. 221.

Belgia. Bruksela. Pow. 462 m<sup>2</sup>. Skala 1:100.

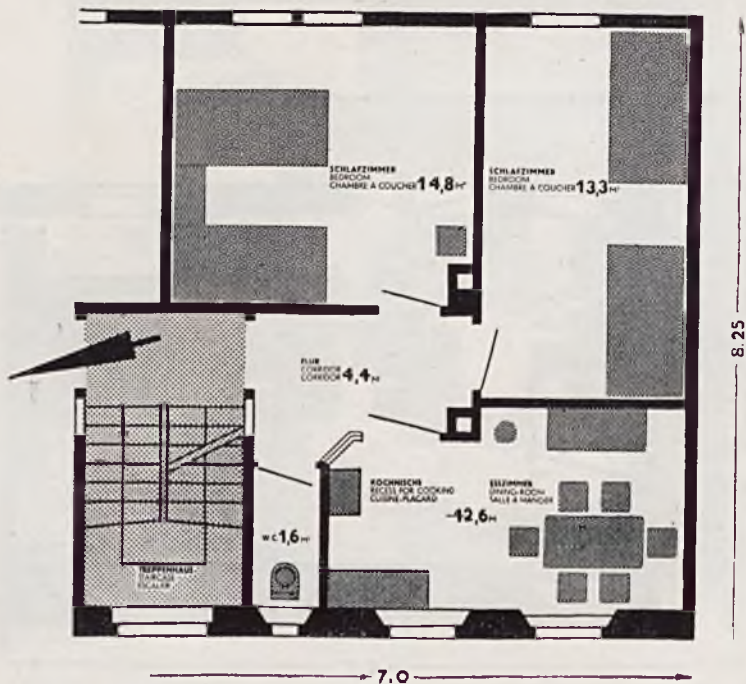


Rys. 222.

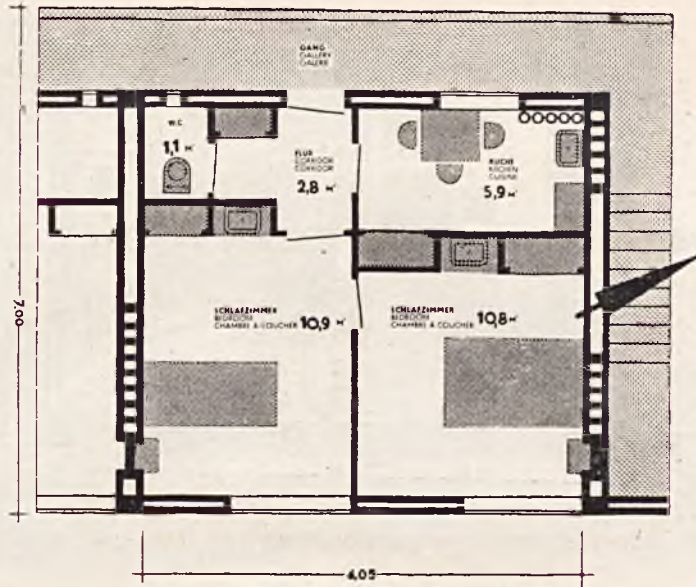
Austria. Wiedeń. Pow. 394 m<sup>2</sup>. Skala 1:100.



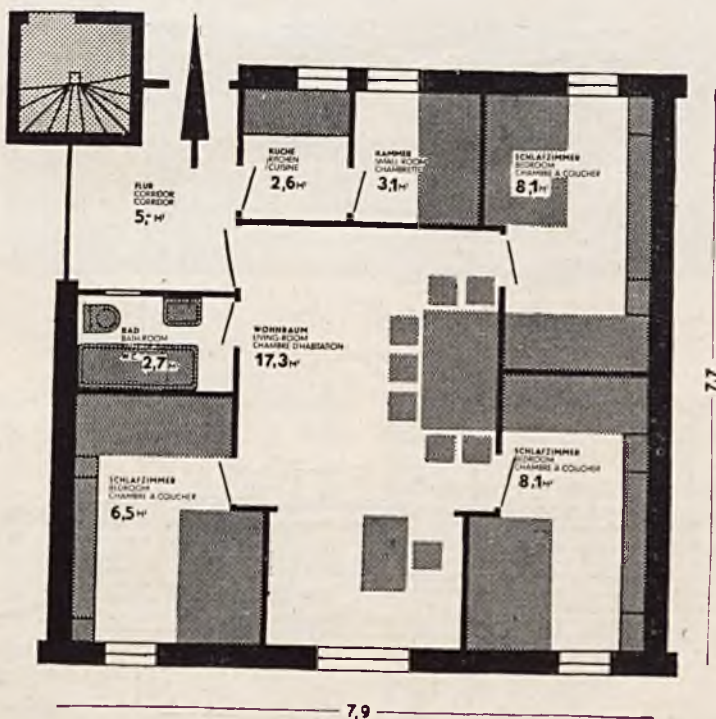
Rys. 223 Niemcy. Frankfurt n. M. Pow. 30,3 m<sup>2</sup>. Skala 1 : 100.



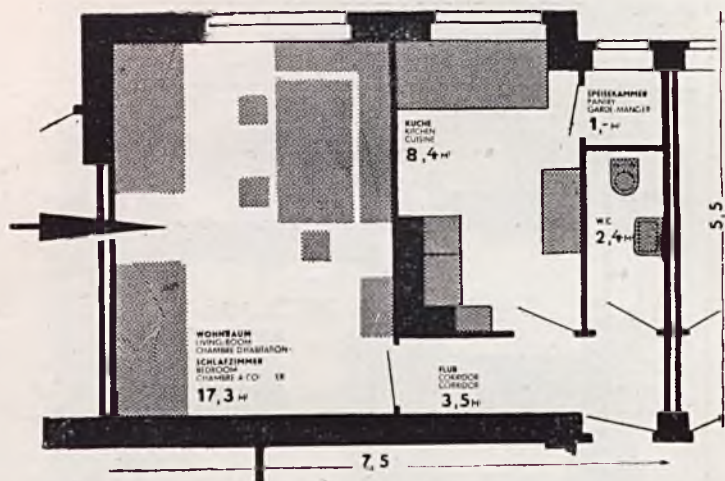
Rys. 224. Szwajcaria. Zürich. Pow. 46,7 m<sup>2</sup>. Skala 1 : 100.



Rys. 225. Francja. Paryż. Pow. 31.5 m<sup>2</sup>. Skala 1 : 100.

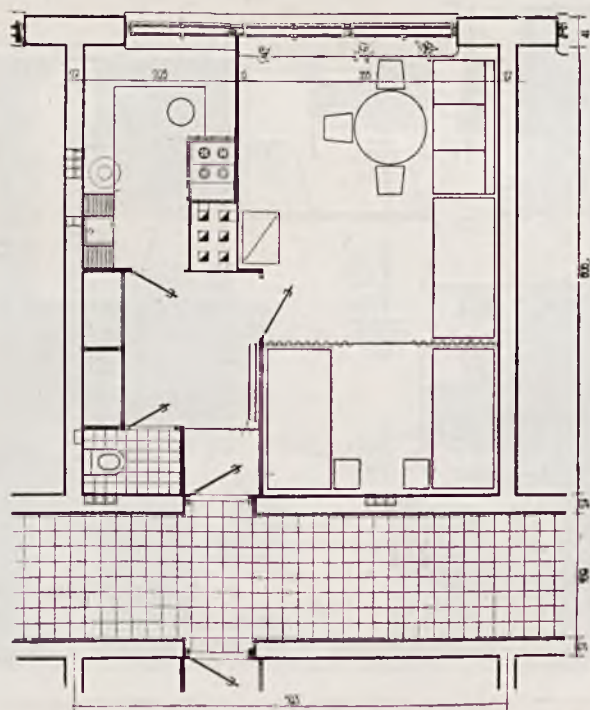


Rys. 226. Hiszpania. Madryt. Pow. 53.4 m<sup>2</sup>. Skala 1 : 100.



Rys. 227.

Polska, Łódź. Pow. 32.6 m<sup>2</sup>. Skala 1:100.



Rys 228. Polska Warszawa. Pow. 33 m<sup>2</sup>. Skala 1:100.



Rys. 229, 230. Warszawa, Osiedle na Kole, Część Społeczna. Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1937.

Ale chodzi mi o wyciągnięcie wniosków ze studiów nad mieszkaniem najmniejszym.

### **Skład rodziny.**

Mieszkanie to jest ściśle funkcjonalne. Dostosowane do skali człowieka. Ponieważ mieszkanie zajmuje i użytkuje rodzina, więc powinno być ono dostosowane do składu rodziny.

Jakie wypływają stąd postulaty:  
1) większa powierzchnia dla większej

rodziny; 2) oddzielne sypialnie dla rodziców i dla dzieci różnych płci; 3) pewne zróżnicowanie podziału przestrzeni w zależności od wieku i zawodu członków rodziny; 4) ewentl. dodatkowe pomieszczenie na miejsce pracy zawodowej, wykonywanej w domu.

Jako przykład bardzo dobrego dostosowania typu mieszkania do składu rodziny rozpatrzę plany mieszkań robotniczych w **Holandii**.

Są to mieszkania nowoczesne, znormalizowane, oddane do użytku w 1937 ro-





Rys. 233.

Toruń. Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1935.

ku, w kolonii „Landlust” w Amsterdamie, wybudowanej przez spółdzielnię mieszkaniową „Het Westen”. Projekt architektów Merkelbacha i Karstena (rys. 216—218).

Cała kolonia zawiera wyłącznie mieszkania trzech typów, przeznaczone dla rodzin składających się z sześciu (może być 5), czterech (może być 3) i dwóch osób.

Każde mieszkanie składa się z izby mieszkalnej, sypialni rodziców (małżeństwa bezdzietnego w najmniejszym typie), natrysku, W. C., kuchni, balkonu-pralni, pomieszczenia na rowery i piwnicy. Mieszkanie dla 4 osób (typ średni) posiada dodatkowo jedną sypialnię dla dzieci; mieszkanie dla 6 osób (typ największy) posiada dodatkowo dwie sypialnie dla dzieci. Powierzchnia mieszkań: 39, 49 i 59 m<sup>2</sup>. Na osobę wypada przy najmniejszej rodzinie 19,5 m<sup>2</sup> pow. użytkowej, przy największej rodzinie 10 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Na to wyprowadzenie określonych norm powierzchniowych na osobę przede wszystkim chcę tutaj zwrócić uwagę. W zależności od składu rodziny wypada 19,5 m<sup>2</sup>; 16,3 m<sup>2</sup>; 12,2 m<sup>2</sup>; 11,2 m<sup>2</sup>; wreszcie 10 m<sup>2</sup> jako minimum. W bogatej Holandii! Czynnosc dzierżawny, podany we florenach holenderskich tygodniowo, jest zróżnicowany dla poszczególnych typów mieszkań bardzo niewiele: 4.75 fl.; 5,25 fl. i 6.00 fl. dla mieszkań parterowych (najdroższych). Za posiadanie dzieci nie karze się wyższą ceną mieszkania, odwrotnie — dodaje się powierzchnię użytkowej.

O różnicy typów robotniczych mieszkań holenderskich stanowi ilość miejsc do spania. Same pomieszczenia sypialne zajmują niewielką stosunkowo powierzchnię: 7,5 do 9 m<sup>2</sup>, natomiast największą jest izba mieszkalna, gdzie ogniskuje się życie rodzinne.

Zwracam jeszcze uwagę, gdy jesteśmy przy tych nowoczesnych mieszkaniach holenderskich, typu społecznie najpotrzebniejszego — na wyposażenie.

Rys. 231, 232 (str. 20). Warszawa. Osiedle na Grochowie: Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1937.



Rys. 234. Łódź. Osiedle w Marysinie. Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1926.

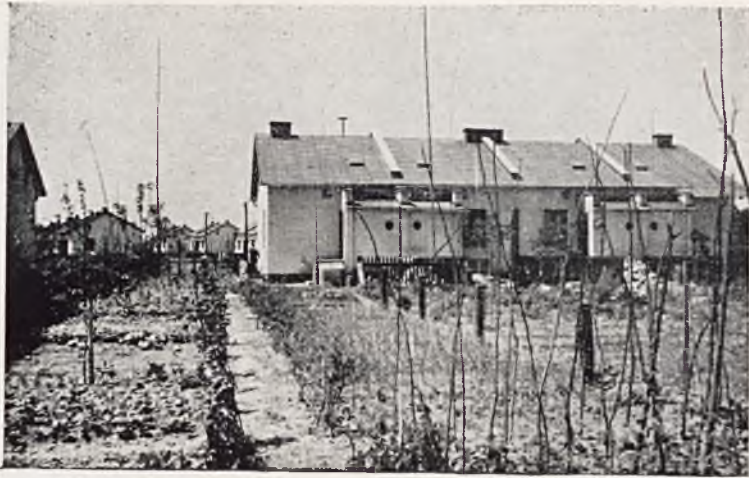
W każdym pokoju szafa ścienna, urządzenie natryskowe połączone z umywalką, klozet, umeblowana kuchnia, balkon użytkowy (miejsce do prania, suszenia bielizny), schowek na rowery, piwnica.

Porównajmy teraz to dostosowanie się do składu rodziny w ostatnich mieszkaniach typu TOR'owskiego u nas. Jako ilustracji użyję mieszkań w IX kolonii

Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, budowanej obecnie, a już częściowo oddanej do użytku (rys. 239).

Mamy tu również mieszkania trzech typów na ogólną liczbę 208 w trzech budynkach. Powierzchnia użytkowa skromniejsza niż w mieszkaniach robotniczych Holandii: 24 m<sup>2</sup>; 30 m<sup>2</sup> i 36 m<sup>2</sup>.





Rys. 236.

Lwów. Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1935.



Rys. 237.

Hajnówka. Towarzystwo Osiedli Robotniczych. 1933.

Mniej również zróżnicowana — śpi się we wszystkich pokojach. W największym typie wydzielona jedna sypialnia, w średnim tylko nisza do spania. Na wyposażenie zwrócona specjalna uwaga: częściowo umeblowana kuchnia, centralne ogrzewanie, elektryfikacja, urządzenie natryskowe i klozet.

Przy przydziale mieszkań zwrócono uwagę na skład rodziny i normy powierzchniowe minimalne i maksymalne. Dla mieszkań najmniejszych ( $24 \text{ m}^2$ ) określono dopuszczalny skład rodziny na 2 do 4 osób, dla średnich ( $30 \text{ m}^2$ ) na 3 do

5 osób, dla większych ( $36 \text{ m}^2$ ) na 3 do 6 osób. Jako minimum powierzchni użytkowej na osobę przyjęto  $6 \text{ m}^2$ , jako maksimum  $12 \text{ m}^2$ . Normy te nie są przypadkowe, za podstawę bowiem przyjęto statystykę zaludnienia osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu i Rakowcu.

Osiedle Żoliborskie zamieszkiwali przed wybudowaniem IX kolonii w 60% pracownicy umysłowi i tylko w 40% pracownicy fizyczni. Warunki pod względem dostępności komornego, wielkości mieszkań itp. należy uznać za znacznie



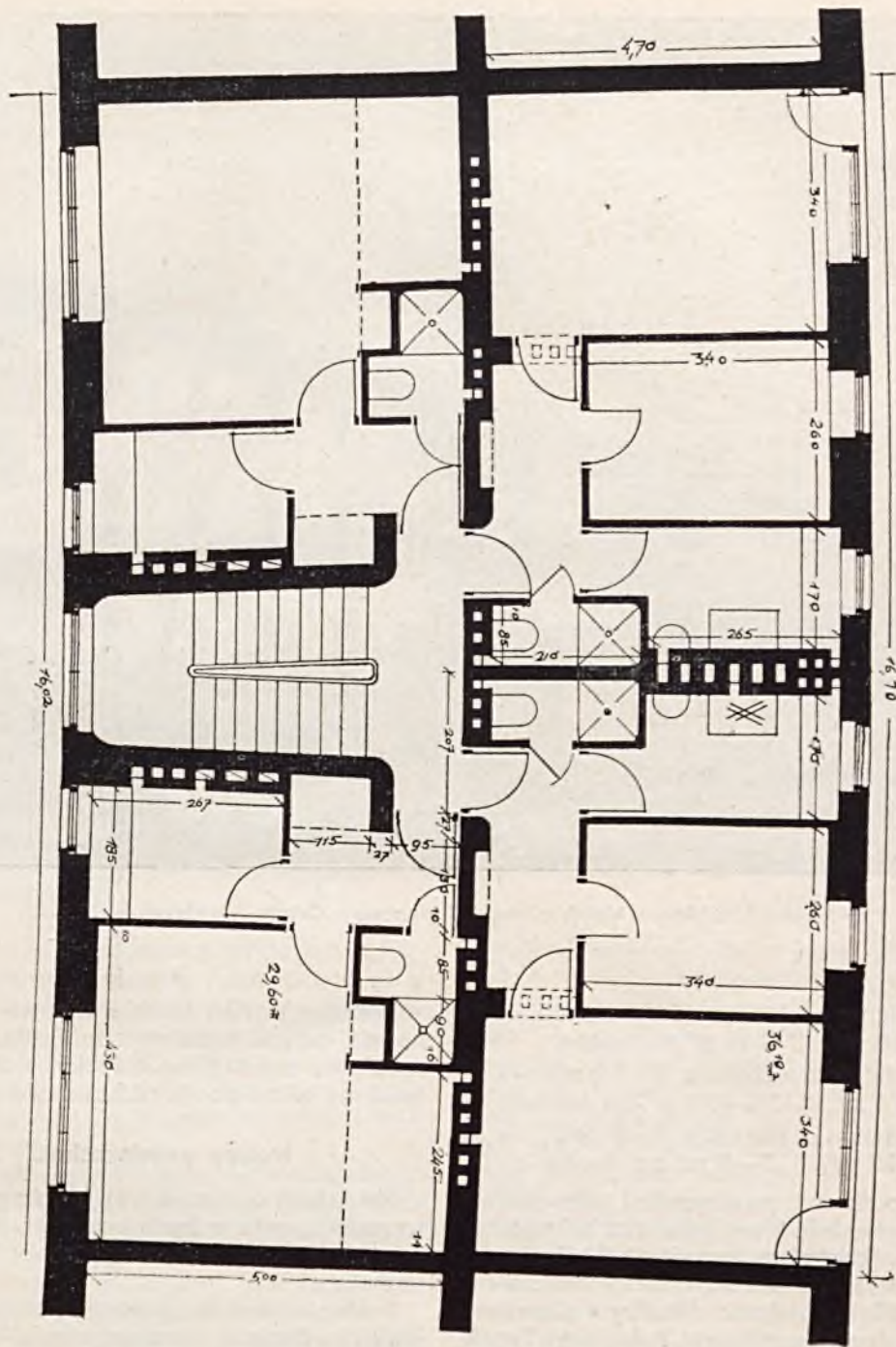
Rys. 236. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Towarzystwo Osiedli Robotniczych. IX kolonia na Żoliborzu. 1938.

wyższe od przeciętnych, odpowiadające bez stosowania specjalnych zniżek możliwościom raczej tylko „arystokracji” robotniczej, a częściowo nawet urzędniczej. Na jednego mieszkańca przypadło w tym Osiedlu przeciętnie  $12 \text{ m}^2$  powierzchni użytkowej. Tę właśnie normę przyjęto jako maksymalną przy doborze składu rodziny do nowych mieszkań robotniczych. W Osiedlu robotniczym na Rakowcu przeciętna na mieszkańca wynosi już o jedną trzecią mniej —  $8 \text{ m}^2$  powierzchni użytkowej. Aby osiągnąć nieco wyższą przeciętną (część mieszkań na Rakowcu trzeba uznać już za przeludnioną) wyprowadzone zostało minimum powierzchni na osobę —  $6 \text{ m}^2$ .  $6 \text{ m}^2$  plus  $12 \text{ m}^2$  dzielone przez dwa, daje  $9 \text{ m}^2$ .

Jak widzimy, są to normy dedukcyjne, wynikające z praktyki życiowej. Że normy te bynajmniej nie są tylko ideałem dla rodzin robotniczych, dowodzi masowe zgłaszanie się o mieszkania w IX kolonii pracowników umysłowych, odpowiadających co do składu rodziny stawianym ograniczeniom.

Przytoczę jeszcze, ale tylko w skrócie, trzy przykłady, oświetlające zagadnienie składu rodziny i, wynikających z tego składu, norm powierzchniowych na osobę w mieszkaniu najmniejszym.

Ustawa angielska (Overcrowding Act) z 1935 roku określa, że w izbie o powierzchni powyżej  $12 \text{ m}^2$  może mieszkać 2 osoby; o powierzchni 10 do  $12 \text{ m}^2$  — 1.5 osoby; o powierzchni 8 do  $10 \text{ m}^2$  —

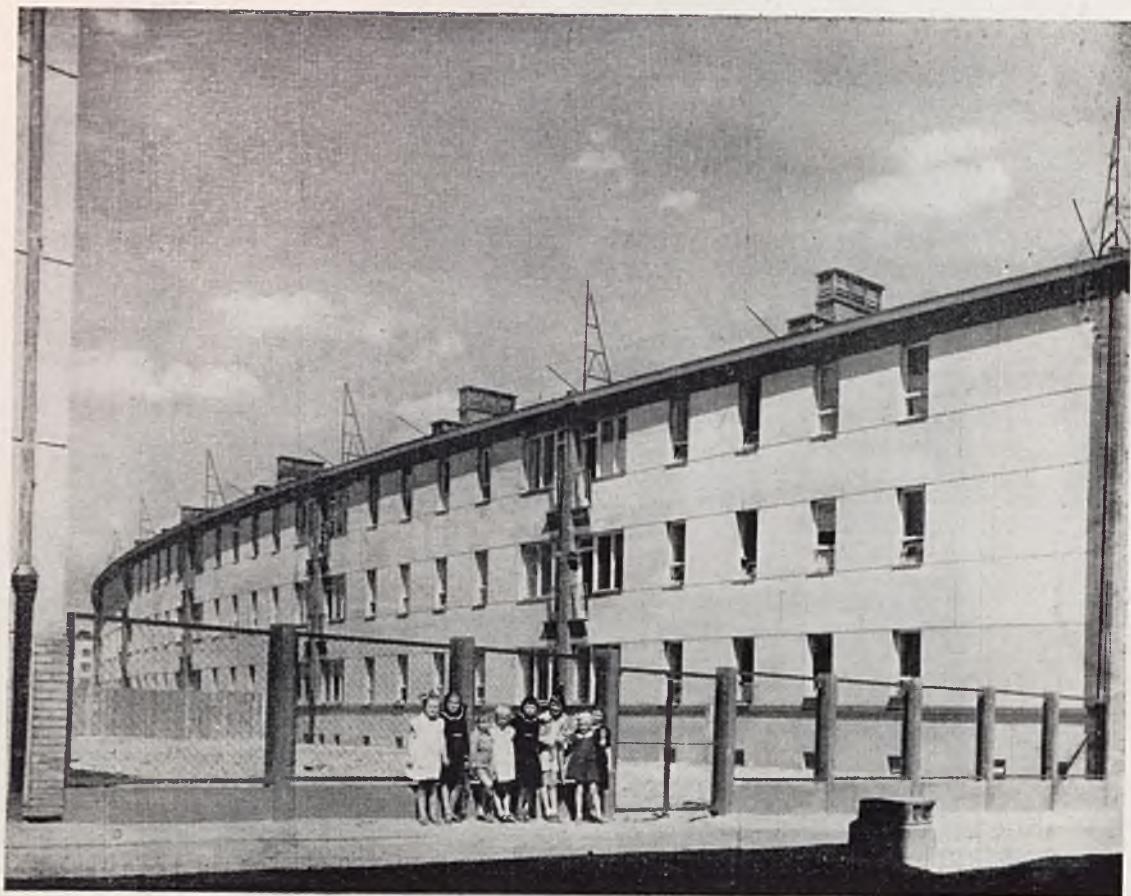


Rys. 239. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Towarzystwo Osiedli Robotniczych. IX kolonia na Żoliborzu. 1938. Skala 1: 100.

1 osoba; o powierzchni 5.5 do 8 m<sup>2</sup> — 0.5 osoby (za pół osoby uważa się dziecko poniżej 10 lat). Mieszkań przeludnionych, nie odpowiadających tym normom, było w Anglii w 1937 roku ponad 340 tysięcy.

Sowiecka Akademia Architektury ustala dla budownictwa mieszkaniowego 1939 roku następujące normy:

dla rodziny o składzie 2 osób — 17 do 20 m<sup>2</sup>, tj. 8.5 — 10 m<sup>2</sup> na osobę;



Rys. 240. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Towarzystwo Osiedli Robotniczych. IX kolonia na Żoliborzu. 1938.

- dla rodziny o składzie 3 — 4 osób — 27 do 32 m<sup>2</sup>, tj. 8—9 m<sup>2</sup> na osobę;
- dla rodziny o składzie 5—6 osób — 40 do 50 m<sup>2</sup>, tj. 7.5—8.5 m<sup>2</sup> na osobę;
- dla rodziny o składzie 7—9 osób — 58 do 63 m<sup>2</sup>, tj. 7—8 m<sup>2</sup> na osobę.

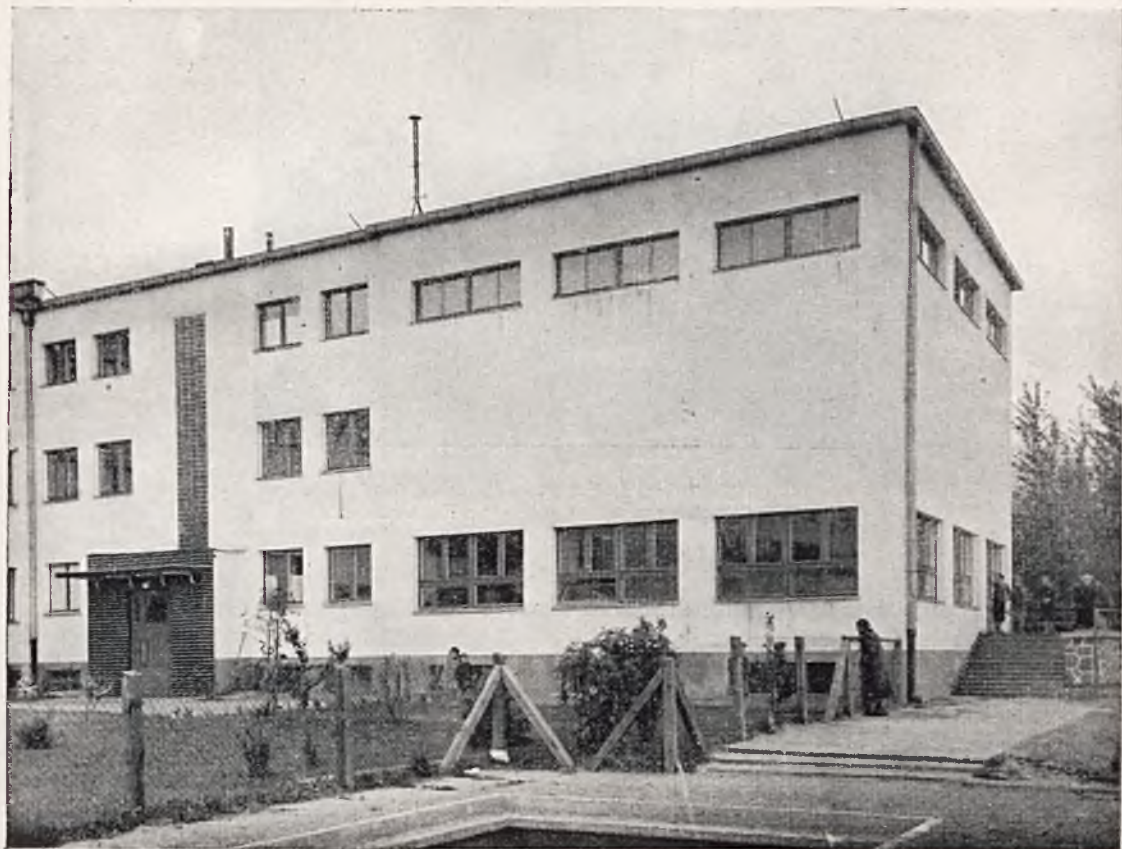
Są to normy powierzchni mieszkalnej z wyłączeniem t. zw. powierzchni pomocniczej (kuchnia, przedpokój, łazienka itp.), na którą trzeba dodać jeszcze ok. 25%. Wiemy jednak, choćby z obserwacji wycieczki naukowej Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej w 1934 roku, że do mieszkania normalnego, obliczonego na jedną rodzinę, wprowadza się wskutek wybitnego braku mieszkań 2 i 3 rodziny. Dla uniknięcia tego zjawiska w wyniku doświadczenia drugiej pięcioletniej normy powierzchniowe dla nowych mieszkań zostały zmniejszone.

Według prawa Loucheur'a we Francji norma powierzchniowa mieszkania dla rodziny z czworgiem dzieci została ustalona na 45 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

### Normy powierzchni.

Na jakich normach powinniśmy się zatrzymać, jakie z tych norm przyjąć dla mieszkań społecznie najpotrzebniejszych w Polsce?

Pozwolę sobie jeszcze przypomnieć niektóre dane o rozmieszczeniu ludności Warszawy w mieszkaniach poszczególnych typów, na podstawie opracowań spisu ludności 1931 roku. Przeciętna na izbę wypada 2,1 osoby, tzn. bardzo bliska normy angielskiej, określającej przedludnienie. Ale decydującą dla obrazu jest nierównomierność rozmieszczenia ludności: normie granicznej (2 osoby na izbę) zaludnienia odpowiadało 15% mie-



Rys. 241. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Towarzystwo Osiedli Robotniczych. IX-kolonia na Żoliborzu, Część społeczna. 1938.

szkań; w 36% mieszkań zaludnienie było znacznie mniejsze; natomiast 49% mieszkań mamy przeludnionych. Nadmiar ludności w mieszkaniach przeludnionych wynosił 321.000 osób, z czego 218 tysięcy przypada na mieszkania jednoizbowe i 74 tysiące na mieszkania dwuizbowe.

Są tylko dwa wyjścia dla osiągnięcia naprawy: albo te 321 tysięcy osób zamieszcimy w mieszkaniach niedoludnionych do normy granicznej, albo wybudujemy dla nich skromne, jak najskromniejsze, ale ludzkie mieszkania.

Norma przeciętna Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — 9 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej na osobę (6 do 12 m<sup>2</sup> w zależności od składu rodziny) na długi jeszcze czas będzie naszym ideałem, a w każdym razie na okres dostępnego nam dzisiaj planowania.

Czy można i w jakim stopniu być optymistą, przewidywać podniesienie tej normy? Widzieliśmy przykłady budow-

nictwa masowego dla warstw pracujących w krajach zachodnio-europejskich, znacznie od nas bogatszych. W Szwecji, kraju o poziomie zarobków ludności wysokim, jednym z najwyższych, „przeważa w nowoczesnym budownictwie społecznym mieszkań dobrze wyposażonych typ o powierzchni 36 m<sup>2</sup>, przy czym pokój mieszkalny zajmuje około połowy powierzchni mieszkania, pokoje sypialne około 6 m<sup>2</sup>, kuchnia wobec wysokiego wyposażenia jak najmniejsza, zaś z wzrostem powierzchni mieszkania wzrasta jedynie liczba pomieszczeń sypialnych”.<sup>1)</sup>

Stoją mi w pamięci duże kilkupokojowe mieszkania w Leningradzie i Moskwie, oglądane w 1934 roku, świeżo wybudowane i... zamieszkałe przez 2—3 rodziny. A przecież tam budowano masowo, stosując metody wielkiego prze-

<sup>1)</sup> Umyślnie cytuję wg. Komunikatu SARP (Nr. 3, 1939, str. 11), nie wchodząc w szczegóły.



Rys. 242. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Osiedle na Rakowcu. 1936.

mysłu, niemal system taśmowy. Dziś, jak widzimy z publikacji Akademii Architektury<sup>2)</sup> normy są już znacznie skromniejsze, choć trudno przesądzić, czy wystarczająco skromne dla osiągnięcia celu: jedno mieszkanie dla jednej rodziny.

Musimy myśleć trzeźwo i kalkulować. Normy 30 — 42 — 56 m<sup>2</sup> na mieszkanie to już bardzo dobrze. Przejściowe dla małych rodzin 24 m<sup>2</sup> i dla większych 36 m<sup>2</sup> też dopuszczalne i właściwe.

### Normy komornego.

Nie wiele w tej sprawie trzeba uzupełnić, mając materiały Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego.

W publikacjach na Międzynarodowy Kongres Mieszkaniowy w Paryżu podawaliśmy informacje o zarobkach ludności pracującej w Polsce. Dane dla zagranicy, bynajmniej nie przyciemniające rzeczywistego stanu rzeczy.

Granice zarobków rodziny robotniczej 100 do 250 zł miesięcznie z przewagą ku dolnej granicy (w 1933 roku przeciętna tygodniowa — 23 zł) nie ulegają szybkim zmianom. 60% pracowników umysłowych zarabia miesięcznie poniżej 260 złotych, 80% poniżej 360 złotych.

Czynsze za mieszkania dostępne dla co najmniej 95% robotników i 80% pracowników umysłowych muszą się mieścić w granicach 20 do 60 złotych. Dla częściowo zatrudnionych, dla bezrobot-

nych, dla sezonowców dolna granica czynszu 20 zł jest jeszcze za wysoka.

Z doświadczenia budowy i administracji mieszkań TOR'owskich wyprowadzamy jeszcze następującą tabelkę zależności czynszu miesięcznego za izbę (20 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej) od wysokości oprocentowania inwestowanego w budowę kapitału.

Przy oproc. 1%	czynsz za izbę	15.00 zł.
" "	2%	" " " 18.40 "
" "	3%	" " " 21.80 "
" "	4%	" " " 25.20 "
" "	5%	" " " 28.60 "
" "	6%	" " " 32.00 "

Koszt izby przyjęty został przy nowoczesnym wyposażeniu w urządzenia higieniczne na 4.000 zł.

Przy maksimum komornego 60 zł miesięcznie i maksimum powierzchni 56 m<sup>2</sup> widzimy, że oprocentowanie kapitału może być różnicowane tylko w granicach 1% do 3%.

Przyjęcie 4.000 zł kosztu budowy na izbę (łącznie z terenem i urządzeniem osiedla) zakłada odpowiednie wyposażenie mieszkania społecznie najpotrzebniejszego.

### Wyposażenie.

Oczywiście zmniejszając do 9 m<sup>2</sup>, a w krańcowych wypadkach do 6 m<sup>2</sup> normę powierzchni mieszkania na osobę, musimy ją zrekompensować odpowiednim funkcjonalnym wyposażeniem, musimy dać mieszkaniu najmniejszemu od-

<sup>2)</sup> Architektura SSSR. Luty, 1939. O typowych projektach elementów mieszkalnych dla budownictwa masowego 1939 roku. Str. 29 i nast.



Rys. 243. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Towarzystwo Osiedli Robotniczych Osiedle na Rakowcu. Ogródki działkowe. 1936.

powiedniej wielkości okna, szafy w ścianach, urządzenia gospodarcze w kuchni itp. Ulokować te mieszkania w odpowiednio urządzonej tj. zaopatrzonej w urządzenia ogólne osiedlach, otoczyć odpowiednimi pasami zieleni itd.

Instalacje stanowią najdroższą część mieszkania. Dlatego ograniczenie wysokości komornego (kosztu budowy i świadczenia na oprocentowanie kapitału), ogranicza automatycznie możliwości tego wyposażenia, czyni je **skromniejszymi**.

Usunięcie natomiast kontroli czynszów, pozostawienie ich wolnej grze rynku stwarza niebezpieczeństwo „przeinwestowania” mieszkania najmnieszego, a tym samym zmiany gatunku mieszkania. Ta sama powierzchnia, a zupełnie inny przedmiot użytku (do spełniania odmiennej funkcji): zamiast przedmiotu pierwszej potrzeby — garsoniera, sprzedawana na wagę złota z dużym zyskiem, posiadająca tyle uprawnień do świadczeń z funduszy publicznych co przedmioty sprzedawane w zakładzie jubilerskim.

„W „Miramar”, hotelu luksusowym w Biarritz, bogacz amerykański, czy inny, płaci kilkaset franków dziennie za przeciętny pokój dwuosobowy, typu, który wytworzył się w powojennych latach pod znakiem wymagań komfortowej turystyki” (D. O. M. Nr. 6, 1931, str. 9). Koszt budowy takiego pokoju z instalacjami, ale

jeszcze bez umeblowania, wynosi 18 do 20 tys. złotych.

Zapotrzebowanie na mieszkania małe ale luksusowe jest w dzisiejszych warunkach społecznych objawem normalnym. Ale przedmiot tego zapotrzebowania nie ma nic wspólnego z pojęciem przedmiotu pierwszej potrzeby, z mieszkaniem społecznie najpotrzebniejszym, ani też ubiegający się o tego rodzaju mieszkania nie mogą być zaliczeni do „mas — cierpiących nędzę czy niedostatek mieszkaniowy”.

### Składniki definicji.

Po tym przeglądzie możemy już ustalić wyraźnie składniki czy elementy definicji mieszkania społecznie najpotrzebniejszego. Są to:

- 1) **dostępność**, t. zn. wysokość komornego, czy opłaty miesięcznej, odpowiadająca zdolności płatniczej szerokich rzesz przytłaczającej większości ludności, albo przeciętnemu masowemu zarobkowi ludności;
- 2) **zarobek** użytkownika, odgraniczający warstwę ludności uprzywilejowanej, samodzielnej ekonomicznie ale nielicznej, od prawa korzystania ze świadczeń (dopłat) niezbędnych dla realizacji mieszkań społecznie najpotrzebniejszych i utrzymania komornego dostępnego dla słabej ekonomicznie większości ludności;

3) **wielkość** połączona z wyposażeniem i higieną mieszkania uwzględniająca zmienny skład rodziny użytkownika oraz dostosowania do możliwości produkcyjnych kraju.

Każdy z tych składników musi być określony ilościowo i te liczby dopiero są sprawdzianem prawdziwości definicji.

Najprościej byłoby powiedzieć: „**tanie, skromne i dla wszystkich**”. Tylko jeden warunek, żeby to **dla wszystkich** zostało zaopatrzone w egzekutywę wykonania w określonym czasie.

Od razu wchodzimy w samo sedno zagadnienia. Egzekutywa wykonania może być zapewniona tylko dla ściśle określonego planu, liczącego się z możliwościami gospodarczymi i technicznymi. Trzeba określić **przedmiot masowej produkcji**, na którego wyprodukowanie nas stać.

I, przepraszam bardzo, ale największymi utopistami, optymistami szacującymi możliwości naszego gospodarstwa krajowego ponad wszelką miarę, nazwać będziemy musieli tych, którzy bronią norm 80 i 120 m<sup>2</sup>. Szlachetne dążenie Dra Babeckiego do zapewnienia każdemu obywatelowi 50 m<sup>3</sup> powietrza w mieszkaniu jest niestety niewykonalne w obecnych warunkach, a zapewnienie takiej normy tylko nielicznej garstce mija się z celem. Przekonali się w ciągu ostatnich pięciu lat o nieosiągalności takiej normy również i nasi sąsiedzi utopiści ze wschodu.

Można zastanowić się jeszcze nad jedną koncepcją — amerykańską (do niedawna). Polega ona na dostarczaniu mieszkań lepiej sytuowanym warstwom, a donaszaniu starych mieszkań przez gorsze sytuowane warstwy. Jest to polityka „kercelaka” w budownictwie mieszkaniowym. Stosowana zresztą w mniejszych lub większych rozmiarach i u nas i za granicą. Do nowych dużych, lub średnich, ale dobrze urządzonych mieszkań, budowanych pod nazwą społecznie

potrzebnych, wprowadzają się dobrze sytuowani mieszkańcy starych domów. Przeciwno tej metodzie wypowiada się kategorycznie dr. Schimmel w imieniu właścicieli starych domów, którzy nie chcą dewaloryzacji starych mieszkań i zamiany lepiej wypłacalnego elementu na gorszy. Wiemy, co to jest użytkowanie niewłaściwie skrojonego ubrania, a jeszcze gorzej dla innych celów i potrzeb projektowanego i przestarzałego mieszkania, rudery. Przeciwno tego rodzaju koncepcji muszą się wypowiedzieć kategorycznie wszyscy zwolennicy reformy mieszkaniowej. Ale to już jest zagadnienie polityki mieszkaniowej, a nie definicji mieszkania społecznie najpotrzebniejszego.

Tak, tylko że stosowanie niewłaściwej definicji ma swoje skutki w polityce.

Mieliśmy już przykład definicji spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej nagiętej do potrzeb, czy przejściowych zastosowań polityki kredytowej.

Jeżeli popieranie wyłącznie budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych nie leży w intencji, w programie gospodarczym czynników prowadzących, czy decydujących o akcji budownictwa mieszkaniowego, to znacznie lepiej stwierdzić to otwarcie, utrzymać w tych czy innych rozmiarach popieranie budownictwa samodzielnego, ale nie prowadzić go pod niewłaściwą nazwą.

Definicję natomiast mieszkania społecznie najpotrzebniejszego pozostawić w skromniejszych ramach, odpowiadających naszej dzisiejszości, wynikających z rzetelnej analizy warunków zarobkowych szerokich rzesz pracowników najemnych Polski, ich oplakanych warunków mieszkaniowych, jak wreszcie możliwości technicznych i ekonomiczno-finansowych naszego gospodarstwa narodowego.

Nie jest to „stabilizacja nędzy”, lecz jedyna właściwa i realna droga do przezwyciężenia tej nędzy.



# Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ

## PROTOKÓŁ WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW P.T.R.M. W DNIU 20.IV.1939 r.

Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej odbyło się w Sali Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego w dniu 20 kwietnia 1939 r., o godz. 19-ej. Obecnych było 48 osób, w tym reprezentowanych 44 Członków Towarzystwa, osób fizycznych i osób prawnych.

Zgromadzenie otworzył Prezes Towarzystwa P. Stanisław Jurkiewicz. Na przewodniczącego Zgromadzenia wybrano jednogłośnie P. Jurkiewicza. Po stwierdzeniu statutowego quorum Członków zatwierdzono następujący porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1938.
- 3) Sprawozdanie finansowe za rok 1938.
- 4) Program prac i preliminarz budżetowy na rok 1939.
- 5) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

### 1) Zatwierdzenie Protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

Protokół, jako rozesłany wszystkim Członkom wraz z zaproszeniami, zatwierdzono bez odczytywania.

### 2—3) Sprawozdanie z działalności i sprawozdanie finansowe za rok 1938.

Na wniosek Przewodniczącego postanowiono wysłuchać obu sprawozdań łącznie. Sprawozdanie z działalności (p. niżej) referował imieniem Zarządu P. Zbrożyna, a sprawozdanie finansowe (p. niżej) P. Sadowski. Następnie P. Bober odczytał protokół Komisji Rewizyjnej.

W odniesieniu do sprawozdania finansowego P. Bronisław Siwiński zgłosił wniosek o przelanie nadwyżki za rok 1937 w kwocie zł 235,20, oraz nadwyżki za rok 1938 w kwocie zł 79,18 (łącznie

sumy zł 314,38) na rachunek funduszu rezerwowego. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Następnie zatwierdzono jednogłośnie sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie finansowe, po czym udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

### 4) Program prac i preliminarz budżetowy na rok 1939.

Pp. Kostanecki i Sadowski zreferowali program prac i preliminarz budżetowy na rok 1939 (zał. 3 i 4).

W dyskusji P. Marian Nowicki zwrócił uwagę na niewymienienie w programie pracy usiłowań realizacji postulatów Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego, do których zobowiązało się Towarzystwo, w szczególności zaś brak starań o postulaty szerokiego uwzględnienia budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych i budownictwa spółdzielczego.

P. Antoni Dziewierz, przyłączając się do zdania przedmówcy, stwierdził, że dotychczas nie doczekała się realizacji inicjatywa umożliwienia lokatorom mieszkań T. O. R.'owskich nabywania odpowiednich mebli, oraz nie została dotychczas wydana ukończona już w roku zeszłym praca o warunkach mieszkaniowych na Kole, ani też nie została zrealizowana projektowana organizacja inspekcji mieszkaniowej w osiedlach T. O. R.'owskich i spółdzielczych.

P. Stanisław Żemis zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia odpowiedniego, również nie przewidywanego w programie prac, przygotowania pod względem pracy społecznej przyszłych pracowników zarówno inspekcji jak i administracji mieszkaniowej.

Odpowiadając w imieniu Zarządu, P. Strzelecki stwierdził, że cała praca Towarzystwa jest zgodna z postulatami Kongresu, i że skutkiem tego nie ma potrzeby osobnego wymieniania starań o ich realizację, a jako przykład zgodności dążeń prac Towarzystwa i Kongresu mo-

gą służyć wytyczne dla budownictwa mieszkaniowego uchwalone przez Komisję Rozbudowy Miast, opracowane przy czynnej współpracy głównie Członków Zarządu i Członków Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej. Również wymienione przez mówców sprawy związane z umeblowaniem mieszkań robotniczych, badaniami warunków mieszkaniowych na Kole oraz inspekcją mieszkaniową wchodzić przeważnie w zakres programu prac P. T. R. M., choć nie są w nim wymienione szczegółowo.

W zakończeniu dyskusji Przewodniczący stwierdził, że ponieważ mówcy nie zgłosili konkretnych wniosków, zatem poruszone przez nich myśli o ile nie były dotychczas objęte programem prac Towarzystwa, będą traktowane przez Zarząd jako dezyderaty.

Następnie uchwalono jednogłośnie program prac i preliminarz budżetowy bez zmian.

#### 5) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

P. Józef Jankowski zgłosił następującą listę kandydatów, którą uchwalono jednogłośnie:

Zarząd: Pp. Garbusiński Tadeusz, Giebartowski Edmund, Grabski Zdzisław, Gutt Romuald, Jurkiewicz Stanisław, Kaczorowski Michał, Kirkor Stanisław, Kostanecki Michał, Kuncewicz Adam, Morsztynkiewiczowa Helena, Ponikiewski Marian, Sadowski Tadeusz, Strzelecki Jan, Tołwiński Stanisław, Zbrożyna Stefan.

Komisja Rewizyjna: Pp. Bober Tomasz, Dunin Edmund, Okorska Jadwiga.

Po wyczerpaniu porządku dziennego w zakończeniu zebrania P. Stanisław Tołwiński wygłosił odczyt p. t. „Definicja mieszkania społecznie najpotrzebniejszego”. (p. str. 2—30).

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI P. T. R. M. ZA ROK 1938.

### I. Zarząd.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa uchwaliło w dniu 11/4. 38 r. następującą listę członków Zarządu: Pp. Dalbor Tadeusz, Garbusiński Tadeusz, Grabski Zdzisław, Gutt Romuald, Jurkiewicz Stanisław, Kaczorowski Michał, Ko-

stanecki Michał, Kuncewicz Adam, Kuryłowicz Adam, Ponikiewski Marian, Sadowski Tadeusz, Strzelecki Jan, Tołwiński Stanisław, Tomaszewski Leonard, Zbrożyna Stefan; po czym na posiedzeniu w dn. 16. V. 38 r. prezydium ukonstytuowało się w sposób następujący: Prezes — P. Jurkiewicz Stanisław, Viceprezesi — Pp. Garbusiński Tadeusz i Strzelecki Jan, Sekretarz — P. Kaczorowski Michał, Zastępca Sekretarza — P. Tołwiński Stanisław, Skarbnik — P. Sadowski Tadeusz.

### II. Członkowie.

W roku sprawozdawczym Zarząd Towarzystwa przedsięwziął specjalną akcję werbowania nowych członków spośród instytucyj zainteresowanych sprawą mieszkaniową. Akcja ta dała bardzo dodatnie rezultaty — na członków osoby prawne przystąpiły na jej skutek: Zarządy Miejskie Warszawy, Białegostoku i Zgierza, Chorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia „Domy Spółdzielcze”, Izba Przemysłowo - Handlowa, Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych R. P. oraz Starachowickie Zakłady Górnicze. Ponadto grono członków osób fizycznych powiększyło się o 22 osoby. Ogólna liczba członków wynosi obecnie 121, osób fizycznych 93 i 28 prawnych.

### III. Międzynarodowa Federacja dla Spraw Mieszkaniowych i Urbanistycznych.

W roku sprawozdawczym ustalono warunki współpracy z nowo utworzoną Federacją, będącą zjednoczeniem dawnych organizacyj Frankfurckiej i Londyńskiej. Pp. Garbusiński i Strzelecki brali udział z ramienia Towarzystwa w posiedzeniach Komitetu Wykonawczego i Rady Federacji, które odbyły się w dniach 11 i 12 lutym 1938 r. w Brukseli, przy czym zapoznali się z najnowszymi pracami na polu mieszkaniowym w Belgii i Niemczech.

### IV. Zabiegi dotyczące ustawodawstwa mieszkaniowego. Współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi.

W dniach 12 lutego oraz 10 listopada 1938 r. zostały przez Towarzystwo zło-

żone memoriały do Pana Prezesa Rady Ministrów i do Pana Wicepremiera wskazujące na wyniki i rezolucje I. Pol. Kongresu Mieszkaniowego oraz na potrzebę uwzględnienia sprawy budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych w planie inwestycyjnym i powstania instytucji specjalnej, któraby zajmowała się ustawowo całokształtem tego zagadnienia w kraju.

#### V. Współpraca z innymi instytucjami.

Towarzystwo współpracowało z instytucjami o pokrewnym zakresie zainteresowań: z Tow. Osiedli Robotniczych, Tow. Urbanistów Polskich, Polskim Towarzystwem Higienicznym, Komisją Higieny Mieszkań, Związkiem Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. i Biurami Planowania Krajowego i Regionalnego. W dalszym ciągu rozsyłano zainteresowanym instytucjom wycinki prasy zagranicznej, dotyczące sprawy mieszkaniowej itp. Poza tym Towarzystwo współpracowało w dalszym ciągu w zakresie sprawy mieszkaniowej z Władzami Państwowymi, a w szczególności z Komisją Rozbudowy Miast. Przedstawicielami Towarzystwa w Komisji byli p. Jurkiewicz i jego zastępca p. Kostanecki. Poza tym i inni Członkowie Zarządu współpracowali z Komisją oraz w jej licznych podkomisjach. Dla użytku Komisji opracowane zostały następujące referaty przez Członków Towarzystwa:

„Zasady popierania budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych (p. Strzelecki), „Badania kosztów budowy” (p. Tołwiński), „Inspekcja mieszkaniowa” (p. Solska).

#### VI. Kongresy i konferencje.

W Kongresie Międzynarodowym dla Spraw Mieszkaniowych i Urbanistycznych w Meksyku członkowie Towarzystwa nie brali udziału. Towarzystwo przesało organizacji Kongresu odpowiedzi na kwestionariusze dotyczące tematów rozpatrywanych na Kongresie tj. „Organizacja wczasów” i „Urządzenia podziemne miast”.

Kongres w Sztokholmie w 1939 r. Towarzystwo opracowało i przesało organizatorom Kongresu odpowiedzi na kwestionariusze w sprawie „Organizacji planów regionalnych” oraz „Komunikacji lokalnej”.

W dniu 1. IV. 38 r. został zorganizowany przez Towarzystwo odczyt dyrektora Niemieckiego Związku Reformy Mieszkaniowej Dra Schwana o „Dzisiejszych problemach budownictwa mieszkań robotniczych w Niemczech”.

#### VII. Wydawnictwa.

W ciągu roku 1938 Towarzystwo wydawało w dalszym ciągu miesięcznik Dom Osiedle Mieszkanie. W ramach numerów specjalnych „Domu” ukazały się trzy prace, które miały być wydane jako osobne wydawnictwa Towarzystwa, a mianowicie: a) Wyniki ankiety na temat: Dom jednorodzinny z ogródkiem, czy mieszkanie w domu zbiorowym?, b) Pamiętniki lokatorów, c) Budownictwo tanich mieszkań w Holandii. (N-ry 2, 3 i 8-9 38 r.).

#### VIII. Biblioteka.

Biblioteka liczy obecnie 2080 tomów, tj. o 95 więcej niż w roku ubiegłym, oraz 76 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych. Z biblioteki korzystało w roku sprawozdawczym oprócz członków Towarzystwa wielu studentów Szkoły Głównej Handlowej, Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej. Oprócz tego biblioteka służyła swym materiałem do licznych opracowań naukowych.

#### IX. Poradnia Budowlana.

Liczba osób zgłaszających się do Poradni była znacznie niższa niż w latach ubiegłych, skutkiem tego Poradnia znacznie zmniejszyła swą działalność.

#### X. Prace badawcze.

Rozpisano i rozesłano ankietę w sprawie kosztów administracji osiedli mieszkaniowych. Ankieta znajduje się obecnie w opracowaniu.

Na życzenie PZL w Rzeszowie przystąpiono do organizacji pokazu wzorowego urządzenia mieszkania robotniczego. Pokaz ma mieć miejsce w marcu 1939 r. W tym celu zaprojektowano odpowiednie do rzutów mieszkań PZL umeblowanie dla dwóch mieszkań: 1½ i 2½-izbowego, oraz opracowano spis sprzętu gospodarczego i opis metod gospodarowania na terenie tych mieszkań. Meble wykonane są przez stolarzy rzeszowskich pod nadzorem delegatów Towarzystwa.

# POLSKIE TOWARZYSTWO REFORMY

## B I L A N S

sporządzony na dzień

S T A N C Z Y N N Y	zł	zł	Suma zł
<b>I. MAJĄTEK STAŁY</b>			
<b>1. Ruchomości</b>			
Sprzęt biurowy . . . . .	25.—		
Ekspozyty . . . . .	2.—		
Filmy . . . . .	5.—	32.—	
<b>2. Biblioteka</b>			
Książki . . . . .	1.—		
Wydawnictwa P. T. R. M. . . . .	11.—		
Wydawnictwa D.O.M. miesięczn.	930.42	942.42	974.42
<b>II. MAJĄTEK OBROTOWY</b>			
<b>3. Sumy do dyspozycji P. T. R. M .</b>			
KASA . . . . .	19.10		
BANKI			
B. G. K. W-wa czekowy			
Nr 1913 . . . . .	94.—		
Bank „Społem”. . . . .	34.—		
P. K. O. czekowy			
Nr 20513 . . . . .	1.41	129.41	148.51
<b>4. Sumy do dyspozycji D. O. M.</b>			
BANKI			
P. K. O. czekowy Nr 23988 . . . . .	224.49		
Urząd pocztowy (listy roz- rachunkowe). . . . .	28.68	253.17	401.68
<b>III. 5. PAPIERY WARTOŚCIOWE . . . . .</b>			710.50
<b>IV. DEUŻNICY</b>			
<b>6. P. T. R. M.</b>			
Różni . . . . .		262.60	
<b>7. D. O. M.</b>			
Ogłoszenia			
za dawne lata . . . . .	2.374.46		
za rok bieżący . . . . .	2.496.38	4.871.14	
Różni . . . . .	494.42	5.365.56	5.628.16
<b>V. 8. SUMY MIĘDZYOKRESOWE . . . . .</b>			9.—
<b>O g ó ł e m . . . . .</b>			<b>7.723.76</b>

Księgowy: (—) **G. Racowa**

Warszawa, dnia 30 stycznia 1939 r.

# MIESZKANIOWEJ W WARSZAWIE

## ZAMKNIĘCIA

31 grudnia 1938 r.

STAN BIERNY	zł	zł	Suma zł
<b>I. WIERZYCIELE</b>			
<b>1. P. T. R. M.</b>			
Różni . . . . .	2.157.60		
Zastaw pap. wartościowych . . . . .	200.—		
Zobowiązania z tyt. udzielonych pożyczek w papierach war- tościowych . . . . .	422.50	2.708.10	
<b>2. D. O. M.</b>			
Honoraria . . . . .	1.275.64		
Dostawy . . . . .	2.684.16		
Różni . . . . .	40.68	3.998.48	6.778.58
<b>II. 3. SUMY MIĘDZYOKRESOWE . . . . .</b>			630.80
<b>III. NADWYŻKA Z ROKU 1937 . . . . .</b>		235.20	
<b>IV. NADWYŻKA ZA ROK 1938 . . . . .</b>		79.18	314.38
<b>O g ó ł e m . . . . .</b>			<b>7.723.76</b>

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) J. Okorska

(—) E. Dunin

(—) T. Bober

# RACHUNEK STRAT

za rok sprawo

W Y D A T K I			
<b>POLSKIE TOW. REFORMY MIESZKANIOWEJ</b>			
1.	Składki członkowskie za lata ubiegłe . . . . .	1.910.26	
2.	Wydawnictwa . . . . .	1.120.—	
3.	Biblioteka . . . . .	2.159.53	
4.	Wystawy . . . . .	72.—	
5.	Kongresy . . . . .	206.95	
6.	Prace wydawnicze . . . . .	8.70	
7.	Poradnia budowlana . . . . .	382.—	
8.	Składki . . . . .	529.80	
9.	Współpraca z innymi instytucjami krajowymi i zagranicznymi . . . . .	509.37	
10.	Odczyty . . . . .	113.20	
11.	Koszty administracji . . . . .	1.927.70	
12.	Różne . . . . .	453.31	
13.	Umorzenie sprzętu biurowego . . . . .	874.54	13.267.36
<b>DOM OSIEDLE MIESZKANIE</b>			
1.	Prenumerata za lata ubiegłe . . . . .	1.590.18	
2.	Koszt numerów . . . . .	14.419.28	
3.	Akwizycja ogłoszeń . . . . .	935.40	
4.	Propaganda . . . . .	171.57	
5.	Składka dla Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism . . . . .	144.—	
6.	Administracja . . . . .	4.927.68	22.188.11
	NADWYŻKA za rok 1938 . . . . .		79.18
			35.534.65

Księgowy: (—) **G. Racowa**

Warszawa, dnia 30 stycznia 1939 r.

# I NADWYŻEK

zdawczy 1938

W P Ł Y W Y			
<b>POLSKIE TOW. REFORMY MIESZKANIOWEJ</b>			
1. Składki członkowskie:			
za lata ubiegłe . . . . .	814.92		
za rok bieżący . . . . .	<u>7.376.76</u>	8.191.68	
2. Wydawnictwa . . . . .		191.02	
3. Kongresy . . . . .		2.741.51	
4. Poradnia budowlana . . . . .		1.000.—	
5. Współpraca z innymi instytucjami krajowymi i zagranicznymi . . . . .		50.—	
6. Różne wpływy:			
różne . . . . .	733.06		
subwencje . . . . .	<u>1.925.—</u>	2.658.06	14.832.27
<b>DOM OSIEDLE MIESZKANIE</b>			
1. Prenumerata:			
za lata ubiegłe . . . . .	771.43		
za rok bieżący . . . . .	<u>2.224.87</u>	2.996.30	
2. Sprzedaż numerów . . . . .		709.70	
3. Ogłoszenia . . . . .		6.394.67	
4. Dotacje na numery specjalne . . . . .		9.663.45	
5. Książki recenzyjne . . . . .		181.64	
6. Różne . . . . .		756.62	20.702.38
			<u>35.534.65</u>

# PRELIMINARZ BUDŻETOWY

na rok 1939

## POLSKIE TOWARZYSTWO REFORMY MIESZKANIOWEJ

Wpływy		Wydatki	
Wydawnictwa	200.—	Wydawnictwa	1.300.—
Wystawy	1.000.—	Wystawy	1.000.—
Kongresy	1.000.—	Kongresy	1.000.—
Prace Badawcze	2.000.—	Prace Badawcze	2.000.—
Poradnia Budowlana	—	Poradnia Budowlana	—
Współpraca z innymi instytucjami krajow. i zagran.	—	Współpraca z innymi instytucjami krajow. i zagran.	500.—
Różne wpływy	1.000.—	Różne	1.000.—
Składki członkowskie za rok bieżący	7.500.—	Biblioteka	1.000.—
Składki członkowskie za lata ubiegłe	300.—	Składki	1.600.—
Subwencje	2.000.—	Odczyty	600.—
		Uzupełnienie urzędzeń biurowych	—
		Koszty administracji	5.000.—
	<b>R a z e m . . . 15.000.—</b>		<b>R a z e m . . . 15.000.—</b>

## DOM OSIEDLE MIESZKANIE

Wpływy		Wydatki	
Prenumerata pisma za r. b.	2.200.—	Koszt numerów	14.700.—
Prenumerata pisma za lata ubiegłe	300.—	Akwizycja ogłoszeń	—
Sprzedaż numerów	700.—	Propaganda	156.—
Ogłoszenia	6.500.—	Składki	144.—
Dotacje na numery specjalne	9.500.—	Koszty administracji	5.000.—
Książki recenzyjne	100.—		
Różne	700.—		
	<b>R a z e m . . . 20.000.—</b>		<b>R a z e m . . . 20.000.—</b>



## PROGRAM PRAC P. T. R. M. NA ROK 1939.

### a) Zabiegi dotyczące ustawodawstwa mieszkaniowego.

Stałe współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi, Komisjami Planów Regionalnych, Tow. Osiedli Robotniczych, Tow. Urbanistów Polskich, Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz władzami i instytucjami zagranicznymi w zakresie spraw dotyczących budowy miast, osiedli i mieszkań.

W szczególności udział w pracach Państwowej Komisji Rozbudowy Miast dotyczących państwowej polityki budowlano-mieszkaniowej oraz starania o wprowadzenie w życie przepisów o Inspekcji Mieszkaniowej i zabiegi o utworzenie Instytutu Badania Kosztów Budowy.

### b) Kongresy, Konferencje i wycieczki.

Przygotowanie sprawozdań polskich na Międzynarodowy Kongres dla Spraw Mieszkaniowych i Budowy Miast w Sztokholmie. Udział w Kongresie, dyskusjach i wycieczkach kongresowych.

### c) Wystawy.

Wystawa urządzenia mieszkań robotniczych w osiedlu PZL w Rzeszowie i ewent.

innych osiedlach T. O. R. ówskich Zabiegi o uwzględnienie zagadnień budownictwa mieszkaniowego w przyszłej P. W. K. w r. 1944.

### d) Prace Badawcze.

Badania zadań i możliwości Inspekcji mieszkaniowej. Badania nad sprawą umeblowania mieszkań najtańszych. Badania dotychczasowego i możliwego działania inicjatywy prywatnej na polu sprawy mieszkaniowej. Badania wysokości kosztów administracji oraz odpisów amortyzacyjnych w budownictwie mieszkaniowym.

### e) Wydawnictwa.

Wydawanie miesięcznika „Dom Osiedle Mieszkanie”.

Wydawnictwa Serii I Biblioteki PTRM:

- 1) „Umeblowanie Taniego Mieszkania”,
- 2) „Warunki mieszkaniowe robotników w Gdyni”,
- 3) „Warunki Mieszkaniowe robotników na Górnym Śląsku”,
- 4) „Czy i o ile T. O. R. poprawia warunki mieszkaniowe robotników”,
- 5) „Inspekcja mieszkaniowa w Anglii,„

# GAZOWNIA MIEJSKA

M. ST. WARSZAWY.

Dostarcza i instaluje: wszelki sprzęt gazowy dla gospodarstwa domowego, rzemiosła i przemysłu.

Urządza pokazy gotowania i pieczenia na gazie dla Pań Domu oraz Pracownic domowych.

Sporządza bezpłatnie kosztorysy instalacji gazowych.

Poucza o sposobie oszczędnego używania gazu.

**Sprzedaje sprzęt gazowy na dogodne i długoterminowe spłaty.**

**ul. Kredytowa 3. SKLEP GŁÓWNY Tel. 6.00-01.**

# Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

**A. Klein: ETUDE RATIONELLE DE PLANS DE CONSTRUCTION, Paris, 1939, Dunod, str. 56, ilustr. 73, cena Fr. 25.**

Pierwsza książka wydawnictwa „Organisation & Statistiques du Batiment” napisana przez p. A. Kleina, i stanowiąca w swej treści powtórzenie myśli poprzednich prac niemieckich tegoż autora, ma być próbą i przyczynkiem do naukowego ujmowania planowania mieszkań. Autor przedstawia się idei „maszyny do mieszkania” z pokojami o różnorodnym przeznaczeniu (transformable).

Mieszkania starożytne były prymitywami. Zdaniem p. A. Kleina prymitywami są niektóre współczesne mieszkania najmniejszych typów nie różniące w dostatecznej mierze różnorodnych funkcji życia rodziny. Mieszkania powinny być projektowane na podstawie naukowych metod, celem uzyskania ekonomicznych, higienicznych, praktycznych mieszkań i właściwej dla danych warunków powierzchni. Mieszkanie powinno zaspakajać nie tylko fizyczne potrzeby człowieka, ale również uwzględniać przesłanki estetyczne i psychiczne.

Ponieważ po wojnie europejskiej zagadnienie budownictwa mieszkań stało się zagadnieniem państwowej wagi a kredyty publiczne są z reguły ograniczone, więc powstaje sprawa mieszkań „minimalnych” pod względem kosztów, a więc i powierzchni. Mieszkanie traktuje autor jako organizm żyjący, który musi odpowiadać warunkom współczesnego życia.

Metodyczne podejście do projektowania mieszkań powinno przyjąć jako punkt wyjścia:

1. zbadanie zagadnień natury ogólnej (region, klimat, warunki socjalne, sytuacja socjalna mieszkańców i t. d.) oraz danych statystycznych dotyczących ilości brakujących mieszkań w ogólności i dla różnych grup ludności.
2. badanie wpływu układu mieszkania na mieszkańców z p. widzenia higieny, psychiki i estetyki.



Rys. 244. Z książki „Etude Rationelle des Plans de Construction”.

3. badanie zakresu pomieszczeń gospodarczych, jak łazienka, W. C., pralnia, kuchnia, szafy, spiżarni.
4. badanie zagadnień konstrukcyjnych, głębokości traktu, wysokości pomieszczeń, klatek schodowych i t. d.

Na podstawie tych rozważań można ustalić typ mieszkania optymalnego dla danych warunków, t. j. taniego, higienicznego, dogodnego w użytkowaniu i o odpowiednich rozmiarach.

Szereg projektów poddanych badaniu dadzą w wyniku prototyp, który może być seryjnie realizowany.

Badanie odbywa się na podstawie kwestionariusza obejmującego dane powierzchniowe, ilość pokoi, ilość m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej i zabudowanej przypadającej na jedno łóżko, stosunki powierzchni zabudowanej do użytkowej, dane dotyczące oświetlenia, elementów komunikacyjnych, rozdziału płci na noc, urządzeń dodatkowych i t. d.

Projekty zostają badane p/g grup powierzchni. Droga eliminacji uzyskuje się projekty najlepsze. Ponieważ nie wszystkie pytania kwestionariusza mają jednakowe znaczenie, należy wprowadzić odpowiednie relacje w postaci współczynników.

Autor próbuje również analizować plan jednego typu mieszkania np. 2 pok. przez ułożenie tablicy dla różnych głębokości i szerokości, aby drogą graficzną uzyskać najlepszy efekt.

Badaniu poddana jest również komunikacja wewnętrzna, możliwość ustawienia mebli, wrażenie mieszkania przestrzennego lub zacieśnionego.

Książka A. Kleina jest ciekawa. Słusznym wydaje się analizowanie walorów mieszkania na podstawie powierzchniowych współczynników oraz wprowadzenie tych współczynników w odniesieniu do miejsc sypialnych.

Interesujące są również próby autora ustalenia czynników wpływających na wrażenia odbierane przez człowieka w różnych mieszkaniach.

Nie należy się oczywiście ludziom izby metody graficznej analizy dały wzór na mieszkania idealne, wystarczy jednak jeśli przyczynią się do sprecyzowania kryteriów.

Broszura A. Kleina nie jest opraco... em skończonym, wartość... jej polega na uzasadnieniu... żeby obiektywnego badania... planów i przedstawieniu realn... próby analizy. Z tego tytułu wa... ją przeczytać i przemyśleć.

J. Ż.

## SPRAWA MIESZKANIOWA W POLSKIEJ PRASIE TECHNICZNEJ.

W ostatnich miesiącach mamy do zanotowania dodatni objaw poświęcania znacznej uwagi sprawie mieszkaniowej przez polską prasę techniczną. Mianowicie miesięcznik „Architektura i Budownictwo” poświęcił swój Nr. 1/1939, (będący jednocześnie pierwszym numerem od chwili ostatniej zmiany redakcji), w całości sprawie mieszkaniowej, szereg obszerniejszych artykułów mieszkaniowych umieszczono ostatnio, (po dość długiej przerwie), w Komunikacie Stowarzyszenia Architektów B. P., a w końcu N-ry 4 i 5/1939 miesięcznika „Przegląd Budowlany” poświęcono artykułom dyskusyjnym na tematy mieszkaniowe.

Z pośród wymienionych wydawnictw najważniejszym ewenementem jest niewątpliwie powrót Komunikatu S. A. R. P. pomiędzy pisma zajmujące się sprawami mieszkaniowymi. O ile bowiem do połowy r. 1937-go Komunikat ogłaszał szereg źródłowych artykułów mieszkaniowych, o tyle od tego czasu, tj. od powołania nowej Komisji Polityki Mieszkaniowej S. A. R. P., nastąpił w tej dziedzinie początkowo pewien zastój. Natomiast obecnie nietylko możemy się już zapoznać z pewnymi pracami Komisji Polityki Mieszkaniowej, ale co więcej możemy już zaobserwować dokonywującą się w tych pracach ciekawą ewolucję. Mianowicie z początku Komisja wystąpiła z nieco zadziwiającym programem przekreślenia całego dotychczasowego dorobku polskiego w budownictwie tanich mieszkań i oparcia się wyłącznie na wzorach obcych (tj. w praktyce prawie tylko niemieckich), a to w celu—wypracowania form taniego budownictwa mieszkaniowego czysto polskich. Sformułowany początkowo na tych podstawach program budownictwa żądał w pierwszym rzędzie radykalnego obniżenia kosztów budowy mieszkań drogą obniżenia standardu mieszkaniowego, oraz oparcia budownictwa tanich mieszkań w dużej mierze na kapitałach nie-państwowych o stosunkowo wyższym stopie procentowej, jedno i drugie analogicznie do posunięć Trzeciej Rzeszy. Natomiast już w pierwszym okresie po sformułowaniu tego programu życie zaczęło wprowadzać do niego konieczne korekty. Przede wszystkim zaczęły się ukazywać (i znajdując uznanie w Komisji Polityki Mieszkaniowej) materiały wykazujące nierealność nadziei jakiegoś „cudownego” obniżenia kosztów budowy w warunkach polskich, nawet metodami które były skuteczne dla warunków niemieckich. Najdobitniej wykazuje to artykuł Inż. J. Głowczewskiego we wspomnianym numerze „Architektury i Budownictwa”. I nie wątpimy, że dalsza dyskusja skoryguje również i dotychczasowe obciążanie przez Komunikat S. A. R. P. organizacji budownictwa mieszkaniowego w Polsce odpowiedzialnością za brak wolnych kapitałów przy-

watnych chcących budować mieszkanie w Polsce. Należy też podkreślić, że ostatnio Komisja Polityki Mieszkaniowej odstąpiła już również od początkowego bojkotowania polskich wysiłków mieszkaniowych (czy nawet podawania polskich źródeł). Ostatnio Komisja przystąpiła też do toczącej się w sferach mieszkaniowych w Polsce, powszechnej dyskusji na temat definicji „mieszkania społecznie najpotrzebniejszego”. Niestety jednak dotychczas niedomaga w artykułach mieszkaniowych Komunikatu S. A. R. P. korekta redakcyjna, przepuszczająca błędy, których wrażenia nawet późniejsze sprostowania nie są w stanie całkowicie usunąć. Mamy jednak nadzieję, że i te niedomagania zostaną usunięte.

Numer mieszkaniowy „Architektury i Budownictwa” rozpoczyna się od, wspomnianego już, świetnego artykułu inż. Głowczewskiego „Małe Mieszkania pod Hasłem Oszczędności i Praktyczności”. Resztę numeru zajmują spisy polskiej literatury mieszkaniowej (niestety również z rążącym błędem drukarskim) oraz artykuły o charakterze „reportażowym” z budownictwa mieszkaniowego francuskiego, niemieckiego, austriackiego i szwedzkiego. Przynoszą one cenne informacje, natomiast pewną ich wadą jest niejednołitość a także fragmentaryczność ujęcia. Jednak pomimo tych usterek mieszkaniowy numer „Architektury i Budownictwa” stanowi niewątpliwie cenny przyczynek do polskiej literatury mieszkaniowej.

Inny charakter posiadają numery mieszkaniowe „Przeglądu Budowlanego”. Mianowicie redakcja tego pisma pozostawiła autorom całkowitą swobodę ich wypowiedzi, a nawet wyboru tematów. Toteż zdania pojedynczych autorów różnią się niekiedy znacznie pomiędzy sobą, co jednak nadaje numerom tym szczególną wartość, oświetlając zagadnienie możliwie wszechstronnie. Z punktu widzenia ściśle mieszkaniowego wybija się na pierwszy plan artykuł Inż. R. Piotrowskiego o mieszkaniach najtańszych, a także artykuł Inż. St. Marzyńskiego przypominający o podstawowych zasadach projektowania mieszkań średnich. Wielce cie-

kawy (choć może on również budzić i wiele zastrzeżeń), jest artykuł Inż. W. Czernego „Warunki Urbanistyczne Produkcji Mieszkań Czynszowych”. Poza tym nie możliwym było by wymienienie wszystkich artykułów zawierających cenne dane w sprawach mieszkaniowych bez powtarzania spisów treści obu omawianych numerów.

M. A. K.

**Dr. jur. Werner Lehmann:**  
**DIE GESCHÄFTSBEDINGUNGEN DER PRIVATEN BAUS-PARKASSEN, Berlin, 1938, Curt Hermann Wiese, str. 118, cena RM. 3.50.**

Stosunek między kasą oszczędnościowo - budowlaną a jej członkiem jest umową, której istotnym składnikiem (podobnie jak w umowie między ubezpieczycielem, a ubezpieczającym) są tzw. „ogólne warunki”. Książka powyższa omawia w sposób przejrzysty i dostatecznie wyczerpujący ogólne warunki stosowane przez niemieckie kasy oszczędnościowo - budowlane w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów i wskazań państwowej władzy nadzorczej. W szczególności osobne rozdziały poświęcono warunkom oszczędnościowym i pożyczkowym, tj. tym warunkom, które normują dwa najistotniejsze składniki umowy oszczędnościowo - budowlanej: początkowy proces oszczędnościowy (przerwany z chwilą przyznania sumy budowlanej) i następujący po nim proces kredytowy (przyznanie i zabezpieczenie pożyczki oraz stopniowe umorzenie długu).

H. G.

**MERKBLATT 1. ÜBER DIE ER-RICHTUNG VON ARBEITER-WOHNSTÄTTEN, (2 Aufl.), Berlin, 1938, Arbeitsgemeinschaft zur Förderung des Arbeiter-wohnstättenbaues, str. 18.**

Broszura wydana przez „Związek Popierania Budowy Mieszkań Robotniczych” utworzony z „izb” przemysłowych, mieszkaniowych, architektonicznych, budowlanych, samorządowych i rzemieślniczych, stanowi krótkie i jasne streszczenie ogólnych zasad popierania budownictwa mieszkaniowego w Niemczech (zna-

nych Czytelnikom „D. O. M.” z N-ru 11/1938 r.), wraz z postanowieniami i urzędowymi wskazówkami dotyczącymi budowania mieszkań robotniczych przez przemysł. Wśród tych wskazówek zasługuje na uwagę przede wszystkim stwierdzenie, że jakkolwiek możliwe jest ze strony przemysłu budowanie mieszkań patronalnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. występowanie przemysłu jako właściciela mieszkań, to jednak bardziej wskazane jest wstępowanie przez zakłady przemysłowe na wspólników przedsięwzięć mieszkaniowych użyteczności publicznej w celu budowy mieszkań dla swych pracowników. Ta druga forma budowy mieszkań robotniczych przez przemysł zasługuje na polecenie głównie ze względu na możliwość oparcia się na doświadczeniach organizacji mieszkaniowych użyteczności publicznej, a poparcie dla niej ze strony państwa wyraża się w większych ulgach podatkowych przyznawanych tego rodzaju budownictwu.

**BERICHT ÜBER DIE LEISTUNGEN UND ERFAHRUNGEN DER INDUSTRIE AUF DEM GEBIETE DES ARBEITERWOHNUNGSBAUES IM JAHRE 1937, ERSTATET VON DER REICHSGRUPPE INDUSTRIE, Leipzig, 1938, Lühe & Co, str. 19.**

Sprawozdanie niemieckiej „Reichsgruppe Industrie” (naczelnej izby przemysłowej) o wysiłkach i doświadczeniach przemysłu na polu budowy mieszkań robotniczych w roku 1937 odnosi się do okresu, w którym zarówno ten typ akcji mieszkaniowej jak i w ogóle budownictwo mieszkaniowe Trzeciej Rzeszy osiągnęło najwyższe cyfry. Ilości mieszkań robotniczych zbudowane przez przemysł wynosiły w r. 1935 dwadzieścia tysięcy, w r. 1936 dwadzieścia cztery tysiące, a w r. 1937 ok. dwadzieścia osiem tysięcy mieszkań, czyli w tym ostatnim wypadku ok. 11% wszystkich mieszkań zbudowanych w tym roku w Niemczech. W roku sprawozdawczym sumy wydane przez przemysł na budownictwo mieszkań robotniczych wynosiły 71 milionów RM, z czego około połowa na budownictwo patronalne, a około połowa na

budownictwo za pośrednictwem przedsiębiorstw mieszkaniowych użyteczności publicznej. Sprawozdanie wskazuje, że chociaż ten ostatni typ budownictwa uznano za bardziej godny poparcia, to jednak przemysł był częściowo zmuszony do uciekania się do formy budownictwa patronalnego, m. i. na skutek trudności formalnych związanych z prowadzeniem przedsięwzięć mieszkaniowych użyteczności publicznej. Sprawozdanie kończy się zestawieniem i omówieniem działalności mieszkaniowej przemysłu w pojedynczych dzielnicach.

**Dr. Walter Fey. DER KÜNFTIGE WOHNUNGS- UND SIEDLUNGSBAU, Grundlagen einer Volkswirtschaftlichen Planung. (Schriften des Instituts für Konjunkturforschung, Herausgeber Prof. Dr. Ernst Wagemann, Sonderheft 45). Berlin, 1939, Hanseatische Verlagsanstalt Hamburg, str. 64, cena RM 4.80.**

Studium o przyszłych zadaniach budownictwa mieszkaniowego wydane przez niemiecki Instytut Badania Konjunktury stanowi cenny przyczynek do wiedzy o badaniach statystycznych zapotrzebowania mieszkań. Jednocześnie zaś przynosi ono wiele ciekawych wiadomości o ruchu budowlanym w Niemczech zarówno w latach dawnych jak i w roku ubiegłym, który stanowi w rozwoju budownictwa mieszkaniowego Niemiec datę bardzo ważną, i dlatego niemieckie wydawnictwa mieszkaniowe odnoszące się do ostatniego okresu czyta się z całkiem innym zainteresowaniem aniżeli wydawnictwa z lat 1933—37. Wydawnictwa dawniejsze bowiem interesowały w pierwszym rzędzie przedstawianym w nich programem, oraz wynikami osiąganymi w realizacji tego programu. Przy tym program ten, chociaż mógł budzić i zastrzeżenia, to jednak w pierwszym rzędzie imponował śmiałością swjej decyzji, niewątpliwie nie pozbawionej ryzyka, mianowicie radykalnym obniżeniem wymaganego standardu mieszkaniowego w myśl zasady dostarczenia raczej jak największej liczby mieszkań najskromniejszych i tańszych niż mniejszej ilości mieszkań „pokozowych” i zwykle

do tego za drogie dla przyszłych mieszkańców. Pierwsze lata działalności budowlanej Trzeciej Rzeszy niewątpliwie usprawiedliwiały tę decyzję i wykazywały jej słuszność wielkością liczb mieszkań wznoszonych. Natomiast zwrot w polityce mieszkaniowej - budowlanej Trzeciej Rzeszy zaczął zaznaczać się w drugiej połowie roku 1938, kiedy mianowicie zaczęto redukować budownictwo mieszkaniowe na korzyść budownictwa wojskowego (fortyfikacje) i politycznego (dzielnice reprezentacyjne). Toteż ostatnie nawet oficjalne publikacje niemieckie, podają pod tym względem wielce ciekawe dane, a nawet (oczywiście w bardzo delikatnej formie) wyraźne krytyki tego rozwoju. Według obecnie opublikowanych danych wynosiły w r. 1938 zamówienia państwowe 80% wszystkich robót budowlanych, a ilość mieszkań zbudowanych w r. 1938, jakkolwiek również wysoka, zmniejszyła się w porównaniu z r. 1937. Także zmniejszył się udział kapitałów prywatnych w budownictwie mieszkaniowym (przypuszczalnie m. i. na skutek wprowadzenia z powrotem reglamentacji czynszów w typie „ochrony lokatorów”, choć w formie ukrytej w ustawodawstwie ogólnym). Przede wszystkim jednak powoduje troskę niemieckich działaczy mieszkaniowych fakt, że nawet najwyższe cyfry ostatnio osiągnięte w budowie mieszkań (1937) nie wystarczają dla zmniejszenia niedoboru mieszkań, istniejącego w Niemczech już od kilkunastu lat. I pod tym względem przynosi omawiane studium zestawienia niezmiernie ciekawe. Mianowicie porównywuje ono liczby istniejących mieszkań z ilościami gospodarstw (mażeństw). Stanowi to zresztą korektę wprowadzaną obecnie do statystyki mieszkaniowej wielu krajów, w których okazało się, że ilości mieszkań uważane za wystarczające na podstawie obliczeń przyrostu ludności nie wystarczają wobec przyrostu rodzin (zmniejszanie się przeciętnego składu rodziny). Zestawienie składa przybliżone wyniki (w milionach) zawarte w Tabl. 1.

Ciekawe jest również porównanie tablicy tej z ruchem budowlano - mieszkaniowym w Niemczech w pojedynczych la-

Rok	Ilość rodzin (małżeństw)	Ilość mieszkań
1910	12,8	13,0
1913	13,4	13,6
1918	13,9	13,8
1923	15,0	14,4
1925	15,3	14,6
1933	17,7	16,6
1934	18,4	17,0
1935	18,7	17,2
1936	19,0	17,5
1937	19,3	17,8

tach (przybliżone dane w Tabl. 2., wg. sprawozdań „Deutsche Bau- und Bodenbank” oraz „Wirtschaft und Statistik”).

Wydawało by się zatem, że zasadniczy niedobór mieszkań w Niemczech powstał jako bezpośredni skutek wojny światowej (wielki przyrost rodzin a mały przyrost mieszkań w pięcioleciu 1918—1923), i nie potrafili go dotychczas złagodzić czy nawet powstrzymać jego wzrostu ani wielki ruch budowlany lat 1927—29 ani wielki ruch budowlany 1934—37.

Inną ciekawą cechą metody statystycznej stosowanej przez Dra Fey'a jest osobne obliczanie trzech czynników zapotrzebowania mieszkań, tj. mieszkań dla usunięcia braku istniejącego, mieszkań dla przyrostu małżeństw, i mieszkań dla usunięcia przeludnienia, oraz osobne badanie rozkładu terytorialnego każdego z tych zapotrzebowań (na dzielnice i na wielkości osiedli), dające w sumie ilości mieszkań do zbudowania w przyszłych latach w pojedynczych dzielnicach, miastach i wsiach. Oczywiście jednak w tych przyszłych programach malują się też tendencje pobudzania lub hamowania rozwoju ludnościowego różnych skupień. Słusznie zatem i z tego względu zalicza autor pracę swą do „podstaw dla planowania gospodarczego”.

M. A. K.

**THE LONDON COUNTY COUNCIL 1938 — (Sprawozdanie roczne), str. 241, cena 1 s.**

Mało jest chyba miast na świecie, które również jaskrawo jak Londyn wyłamują się ze swych przestarzałych gra-

Rok	1929	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Ilość mieszkań zabudowanych (w tysiącach)	339	159	202	319	264	332	340	300
Przyrost mieszkań na 1000 ludności	5,1	2,3	2,7	4,4	3,7	4,7	4,8	

Tabl. 2. Budownictwo mieszkaniowe w Niemczech w latach 1929—1938.

Tabl. 1. Ilość mieszkań i rodzin w Niemczech 1910—1937.

nic administracyjnych; ciekawe dane na ten temat zebrało angielskie czasopismo „The Economist”. Ostatni spis z r. 1931, ilustrujący zaludnienie Anglii podczas pewnej kwietniowej nocy, wykazał na terenie miasta Londynu zaledwie 10 677 osób. Dziwna to była ludność: niemal sami dozorczy, dziennikarze i — prezydenci miasta. Albowiem stolica Wielkiej Brytanii dawno już wykroczyła poza ciasne ramy starego „City of London”, które zachowało jednak nie tylko swą nazwę, ale i pewną odrębność administracyjną. Już znacznie większą część aglomeracji obejmuje „County of London”. W roku 1855, gdy granice „hrabstwa” zostały wyznaczone, liczyło ono 2,5 miliona mieszkańców; jeszcze dalej na przedmieściach Londynu mieszkało około 350 tys. osób. Dziś liczy wprawdzie London County ponad 4,1 miliona mieszkańców, ale nie stanowi to nawet połowy ludności metropolii. Bo też i na hrabstwie nie kończy się potężna aglomeracja stołeczna. Dla jej określenia używa się w literaturze urbanistycznej najczęściej trzeciego z kolei terminu — „Greater London”. To sir Robert Peel jest jego twórcą; blisko sto lat temu określił on promieniem mniej więcej 15-tu mil granice kompetencji swej policji, dopatrując się nie bez racji na terenach okalających stolicę melin mętów wielkomięskich. — Ale i „Większy Londyn”, liczący dziś około 8,5 miliona mieszkańców, nie obejmuje jeszcze całego miasta. Dla określenia granic aglomeracji przyjęć można zasięg środków masowej komunikacji lokalnej. Otóż obliczona w takich granicach ludność Lon-

dynu zbliża się do potężnej liczby 10 milionów mieszkańców. To już będzie chyba istotnie cała aglomeracja londyńska.

Sprawozdanie roczne London County Council dotyczy więc tylko części obszaru stolicy; stąd pewna niezupełność nakreślonego obrazu rozwoju miasta. Książka podaje więc wiadomości o historii Londynu, jego administracji, tudzież o działalności rady hrabstwa. Zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, planów zabudowania, zieleńców, pasa izolacyjnego dokoła Londynu są, rzecz jasna, poruszone. Szkoda, że szczupły zakres książki nie pozwolił na szczegółowsze przedstawienie niewątpliwie niezwykle ciekawych poczynąń w tej dziedzinie.

W. L.

**Cezariusz Wyrzykowski: GOSPODARKA W OGRODZIE WARZYWNYM, Warszawa, 1938, Nakładem Dwutygodnika „Ogrodnik” (Bezpłatne premium „Ogrodnika”).**

Trudno jest na 43 stronach wyczerpać temat gospodarki w warzywnym ogrodzie, włączając w to bogaty dział zakładania i prowadzenia inspektów. Autor broszury ujął zagadnienie ze stanowiska ogrodnika praktyka, dając właściciwie szereg wypróbowanych przez siebie wskazówek i recept. Książeczka podzielona została na rozdziały, mające omawiać poszczególne zagadnienia. Nie można jednak brać dosłownie tego podziału, bo np. w rozdziale „Siew” mowa jest o zwalczaniu mszyc i zasilaniu gnojówką a pod „Urządzenie ogrodu

warzywnego" podane są odległości w jakich należy wysiewać poszczególne warzywa, o wymaganiach nawozowych cebuli i czosnku dowiadujemy się z „Prac po sprzecie warzyw”. Ten chaotyczny układ jest największą wadą broszury, która może się przydać niejednemu właścicielowi ogród-

ka warzywnego. Najslabiej wypadł rozdział o nawozach sztucznych, mało dokładny i niewiele właściwie dający wiadomości. Za błąd korekty chyba uznać należy że „strączkowe potrzebują superfosfatu” (chyba fosforu?) i że wczesną marchew wysiewamy od połowy lipca (str. 35). Szkoda,

że doświadczony praktyk jakim jest autor nie podał wykazu najlepszych odmian, wymieniając tylko niektóre. Zwraca uwagę duża ilość wskazówek z walki ze szkodnikami oraz ogólnej „Hygieny w ogrodzie” (dezynfekcja, zaprawienie nasion itp.).

J. T.

# K R O N I K A

## KONFERENCJA MIESZKANIOWA W ŁODZI W DNIU 4.VI. 1939.

Z inicjatywy Związku Lokatorów i Sublokatorów Województwa Łódzkiego, odbyła się w dniu 4. czerwca b. r. w sali Rady Miejskiej w Łodzi „Konferencja Mieszkaniowa Łódzkiego Świata Pracy”.

Na Konferencji wygłoszono następujące referaty:

Adw. dr. Józef Loos — referat o celach i zadaniach konferencji; Stanisław Krzynówek, Generalny Sekretarz Związku Zaw. Rob. i Rob. Przemysłu Włókienniczego — referat o warunkach mieszkaniowych robotników m. Łodzi; Józef Milewski, Poseł na Sejm — referat o warunkach mieszkaniowych pracowników umysłowych m. Łodzi; Stanisław Lancman, Sekretarz Związku Dozorców Domowych — referat o warunkach mieszkaniowych dozorców domowych m. Łodzi; Dr. Jadwiga Szustrowa — referat o wpływie klęski mieszkaniowej na stan zdrowia ludności pracującej m. Łodzi; Stanisław Tołwiński, Dyrektor Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — referat z doświadczeń budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych w Polsce; Dr. Julian Hochfeld, przedstawiciel Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — referat o roli i możliwości związków zawodowych w akcji mieszkaniowej.

Po referatach odbyła się dyskusja, po czym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

I.

„Konferencja Mieszkaniowa Łódzkiego Świata Pracy w dniu 4 czerwca 1938 r. stwierdza, że

olbrzymie zastępy robotników i pracowników umysłowych m. Łodzi znajdują się w katastrofalnych wręcz warunkach mieszkaniowych.

Środki zaradcze, stosowane przeciw klęsce mieszkaniowej w Łodzi okazały się niedostateczne. W rezultacie przyrost ilości mieszkań nie nadąza nawet za przyrostem ludności. Warunki mieszkaniowe robotników i pracowników umysłowych nie tylko nie ulegają poprawie, ale z roku na rok stają się coraz gorsze.

Stając na gruncie uchwał Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego i w szczególności przyłączając się całkowicie do zgłoszonej na Kongresie i przyjętej przez jego większość Deklaracji Świata Pracy w przedmiocie budownictwa mieszkaniowego, Konferencja Mieszkaniowa Łódzkiego Świata Pracy stwierdza, że celem rozładowania przeludnienia mieszkań i zaspokojenia najpilniejszych i najbardziej palących potrzeb mieszkaniowych ludności m. Łodzi konieczne jest wybudowanie w ciągu najbliższych 10 lat 200 tysięcy izb mieszkalnych, dostępnych dla robotników i pracowników umysłowych — nie biorąc pod uwagę budownictwa prywatnego, obsługującego potrzeby warstw zamożniejszych.

Doceniając w pełni fakt, iż obecna sytuacja wymaga od całego społeczeństwa najwyższych i bezwzględnych ofiar na rzecz gotowości obronnej kraju, Konferencja stwierdza jednak, że wysiłki w zakresie rozwiązania sprawy mieszkaniowej mieszczą się w ramach właściwie pojętej akcji wzma-

gania potencjału obronnego Państwa.

W związku z tym Konferencja domaga się:

1. Odpowiedniego zwiększenia kredytów publicznych na rzecz budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych w Łodzi, a to przez:

a) należyte uwzględnienie przy podziale kredytów T. O. R. potrzeb Łodzi;

b) wzmoczenie na terenie Łodzi akcji budowlanej Zakładu Ubezpieczonej Społecznych, z tym, że fundusze Z. U. S. powinny zostać obrócone całkowicie na budownictwo mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, przy zapewnieniu normalnej rentowności lokat drogą pokrycia ze specjalnych funduszy różnic między oprocentowaniem wymagany przez Z. U. S. a oprocentowaniem stosowanym przez T. O. R.;

c) wykorzystanie przez Komitet Rozbudowy Miasta swoich uprawnień w ten sposób, by dysponowane w tym zakresie przez Gminę fundusze przeznaczone zostały wyłącznie na cele budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, prowadzonego przez instytucje nie obliczone na zysk;

d) przyjęcie przez pracodawców obowiązku świadczenia na rzecz budownictwa społecznie najpotrzebniejszego, drogą prowadzenia do układów zbiorowych pracy specjalnych postanowień o przekazywaniu 1—3 procentowego dodatku do płacy roboczej na Fun-

dusz Budowy Tanich Mieszkań i Domów Ludowych.

2. Zabezpieczenia przez Gminę odpowiednich terenów dla budownictwa mieszkaniowego, należytego urządzenia tych terenów i odstępowania ich instytucjom społecznym, które podejmą akcję budowy tanich mieszkań.

3. Stosowania przez Gminę dla mieszkań społecznie najpotrzebniejszych specjalnych ulg w opłatach za wodę, gaz, elektryczność, kanalizację itp.

4. Prowadzenia polityki komunikacyjnej, zapewniającej dogodnie i tanie połączenia robotniczych i pracowniczych osiedli mieszkalnych z centrum miasta i z miejscami pracy.

Konferencja wypowiada się za oparciem budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych wyłącznie na instytucjach nie obliczonych na zysk (samorząd terytorialny i ubezpieczeniowy, spółdzielczość), ze szczególnym uprzywilejowaniem spółdzielczej formy budownictwa, najbardziej dostosowanej do potrzeb użytkowników, organizującej należytą obsługę administracyjną i posiadającej duże walory wychowawcze. Konferencja stwierdza, iż spółdzielcza forma administracji powinna zostać wprowadzona w osiedlach mieszkalnych, które stanowią lub będą stanowić własność Gminy, Państwa, T. O. R., Z. U. S. lub instytucji patronalnych.

Konferencja podkreśla, iż robotnicze i pracownicze osiedla mieszkalne powinny być wyposażone w domy społeczne oraz w urządzenia ogólne o charakterze gospodarczym i kulturalno - oświatowym (pralnie, kąpieliska, sklepy spółdzielcze, jadalnie, zieleńce, urządzenia sportowe i rozrywkowe, przedszkola, sale na biblioteki, czytelnie, kluby itp.).

Konferencja stwierdza, że celem organizacyjnego skoordynowania wysiłków zmierzających do poprawy warunków mieszkaniowych Świata Pracy w Łodzi, zachodzi potrzeba powołania do życia jednolitej Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która skupiłaby—obok dziś istniejących instytucji o pokrewnym charakterze — spółdzielnie administracyjne mieszkańców już wybudowanych i przyszłych osiedli mieszkalnych oraz inne instytucje robotnicze i pracownicze — planując, organizując i wykonując budowy w skali ogólnie łódzkiej.

## II.

Konferencja Mieszkaniowa Łódzkiego Świata Pracy stwierdza, że dla podniesienia stanu sanitarnego mieszkań na terenie Łodzi zachodzi potrzeba usprawnienia i rozszerzenia zakresu pracy Inspekcji Mieszkaniowej.

## III.

Konferencja Mieszkaniowa Łódzkiego Świata Pracy do-

maga się opracowania przepisów:

- 1) zabraniających urządzania mieszkań w piwnicach;
- 2) przewidujących stopniową likwidację takich mieszkań na terenie Łodzi;
- 3) zapewniających urządzenie mieszkań dostatecznie obszernych i odpowiednich pod względem zdrowotnym dla dozorców i specjalnych pomieszczeń dla pracowników domowych.

## IV.

Konferencja Mieszkaniowa Łódzkiego Świata Pracy wita z radością inicjatywę budowlaną Zarządu Miejskiego, wyrażającą się w podjęciu budowy osiedla mieszkań robotniczych na Rokiciu z kredytów T. O. R. Konferencja wyraża przekonanie, że z uwagi na niecierpiące zwłoki potrzeby mieszkaniowe Łodzi osiedle to powinno zostać jeszcze w tym roku ukończone. Konferencja stwierdza, że Towarzystwo Osiedli Robotniczych może i powinno powiększyć rozmiary akcji kredytowej dla Łodzi jeszcze w roku 1939 do 2 milionów złotych, gwarantując w ten sposób możliwość zrealizowania jeszcze w roku bieżącym rozszerzonego programu budowy osiedla na Rokiciu".

Konferencja zakończyła się objazdem i zwiedzaniem osiedli robotniczych na Rokiciu i na Stokach.

**SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OGRANICZONĄ  
WARSZAWA-ŻOLIBÓRZ, KRASIŃSKIEGO Nr. 18, m. 210/211  
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE

# PRZEWODNIK INFORMACYJNY

## ● Asfalty

**W. KIELBIŃSKI**, Tyszkiewicza 9, tel. 280-75 i 349-28.  
Roboty asfaltowe, brukarskie, betonowe i ziemne. Dostawa asfaltów drogowych, izolacyjnych, gudronu, płyt betonowych chodnikowych, oraz kostki i kamienia do budowy dróg.

## ● Architektura wnętrz

### **W. KRAKOWSKA**

Al. Ujazdowska 30, telefon 906-92

Tkaniny ręczne dekoracyjne i wykonywane z nich makaty zasłony, poduszki.

Ceramika. Lamy. Kilimy. Meble trzcinowe.

## ● Blacha

**D/H A. GEPNER S.A.** — WARSZAWA, KRÓLEWSKA 43, TEL. centr. 568-30. Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów itp. w surowcach i półfabrykach.

## ● Blacha cynkowa

**D/H HERMAN MEYER SP. AKC.**  
WARSZAWA, TRAUUGUTTA 2, TEL. 603-84.

## ● Ceramika

Klinkiery fasadowe i posadzkowe w różnych kolorach. Płytki terrakotowe i glazurowane. Przewody wentylacyjne. Pustaki stropowe.

dostarcza

**„CERMAT”** Sp. z o.o., Warszawa, ul. Marszałkowska 19 m. 4, Tel.: 9.75-57 i 7.22-53.

## Cegielnie

### **„SATURN” i „GRYF”**

w CHEŁMNIE I WĄBRZEŃNIE

Inż. A. Dziędziul i S-ka, tel. 53, Chełmno (Pomorze)

**„SKAWINA”** FABRYKA WYROBÓW OGNIOTRWA-  
LYCH S. A. w Skawinie k. Krakowa. Tel. Kraków 110-80.  
Najlepsze szamota ~~ne~~ kafle białe i kolorowe.

## ● Cement

**D/H HERMAN MEYER SP. AKC.**  
WARSZAWA, TRAUUGUTTA 2, TEL. 602-84.

## ● Dźwigi



### **BRACIA JENIKE**

**Fabryka Dźwigów Sp. Akc.**

Warszawa, Zarząd: Jerolimiska 20

Telefony: 220-00 i 629-64

Dźwigi osobowe i towarowe

Dźwigniki wszelkich typów i udźwigów

## ● Fasadowe wyprawy

ZAKŁADY PRZEM. **„TERRAZYT”** Inż. P. Eber

Warszawa

Biurow. Chmielna 72. — Fabryka: Wronia 40. Tel. 672-14.  
272-10 i 288-48. Kamienna barwna zaprawa oraz kamień sztuczny dla wyprawy fasad.

## ● Gazowe instalacje i przyrządy

### **INSTALACJE GAZOWE**

wykonuje

**GAZOWNIA MIEJSKA m. st. WARSZAWY**

Wydział Instalacji Pogotowia

Kredytowa 3 oraz G a z o w n i

tel. 625-20 tel. 600-02

Informacje — porady fachowe — kosztorysy bezpłatnie.

## ● Izolacje

**»GUDRONIT«** Specjalna Fabryka Materiałów Izolacyjnych  
egz. od r. 1875 wł.: W. Ciszewski, Warszawa, Krak.-Przedm. 17,  
tel. biuro: 611-45 i 650-45; fabryka — 10.10-45. Zabezpieczanie  
budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach.  
Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych  
własnej produkcji.

**»ORŁORÓG«** DAWNIEJ ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka  
WARSZAWA, Pl. 3 KRZYŻY 13, TEL. 981-23. Fabryka izolacji  
ko-kowej, Bituminy, Aquisolu, Impregoliny. Zabezpieczenie  
budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe.  
Wszelkie materiały izolacyjne, ciepłne, chłodzące, wodochronne  
i akustyczne.

## ● Kamieniolomy

### **ZWIĄZEK CELOWY POWIATÓW ŚLĄSKICH DLA EKSPLOATACJI KAMIENIOLOMÓW**

Z a r z ą d: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 49, tel. 305-76.

Z a k ł a d y: Kamieniolomy Granitu „Puchacz” i „Kamienna”  
w Klesowie, woj. woiłyńskie.

D o s t a r c z a:

z własnych eksploatacji materiały kamiennie granitowe dla celów budowlanych, jako to bloki, stopnie, płyty okładzinowe, wszelkiego rodzaju grysy do robót betonowych i terraza, tudzież miał granitowy do szlachetnych wypraw fasadowych.

ROCZNA PRODUKCJA 500.000 ton.



● Listwy i narożniki

**Bracia Jenike** Sp. Akc. - Warszawa Zarząd:  
Al. Jerozolimskie 20.  
telefony: 220-00 i 629-64  
Listwy walcowane do ochrony stópni  
Narożniki walcowane do krawędzi ścian

● Marmury piaskowce

**INŻ. JAN WEBER** BUDOWL. SP. AKC. WARSZAWA,  
UL. WARECKA 11, TEL. 251-38, 217-32.

● Ogrodnicze artykuły

Nasiona wszelkie. Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne. Rośliny doniczkowe i kwiaty cięte. Narzędzia ogrodnicze. Nawozy sztuczne.

**ZAKŁADY C. ULRICH**  
OGRODNICZE

Warszawa, Centrala, Ceglana 11, tel. 568-60  
Filie: Moniuszki 11, tel. 609-28 i 2-ga Hala Mirowska, tel. 609-33, Ślępek kwiatów, Ossolińskich 8, tel. 609-27  
Cenniki na żądanie

● Okucia budowlane

NOWOCZESNE OKUCIA  
BUDOWLANE



**B. LUBERT**

Sp. Akc.

Warszawa, Żłota 34

Wydział Sprzedaży  
tel. 647-35, 303-08.

Katalogi, cenniki, oferty  
na żądanie

● Wapno i marmur

**KADZIELNIA S. A.**

Warszawa, Boduena 1, tel. 661.05.

Wapno palone z marmuru (99% CaO) o najwyższej wydajności

Marmur w brylach, iluczeń, grysy

Mączka marmurowa do asfaltu.

**Wapnorud Sp. Akc.**

Warszawa, Trębacka 15

Telef. 611-04 i 337-99

Zakłady Wapienne w Rudnikach, woj. Kieleckie

WAPNO budowlane i nawozowe najwyższej jakości

Administracja prosi o regulowanie prenumeraty za 1939 r.

Konto P. K. O. 23.988

Kształćmy się w ogrodnictwie!

**„OGRODNIK”**

dwutygodnik ilustrowany pod redakcją S. Skawińskiego, najstarsze pismo ogrodnicze w Polsce, dostosowane do potrzeb zarówno zawodowców jak i miłośników ogrodnictwa.

Co kwartał dodatek w postaci broszury z zakresu różnych działów ogrodnictwa, w opracowaniu wybitnych specjalistów.

Pre. bez dodat. kwart. zł 4.50; rocz. zł 18.—. Pren. z dodatkami kwart. zł 5.50; rocz. z 12.—

Administracja: Warszawa, ul. Boduena 4. Konto P. K. O. 9930

Okazowy numer wysyła się po otrzymaniu 15 gr w znaczkach pocztowych.

**BALULAL** MIESIĘCZNIK MARJONETKOWY

ORGAN KOMISJI MARJONETKOWEJ

WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

Redaktor: **Dr. JAN SZTAUDYNGER**

Opieka Graficzna: **LUCJAN KINTOPF**

Prenumerata **Zł. 2.50** rocznie

Adres Redakcji i Administracji: **POZNAŃ, ul. Towarowa 23.**

## LOGEMENTS „DE PREMIÈRE NÉCESSITÉ SOCIALE“

LA DÉFINITION DU „LOGEMENT DE PREMIÈRE NÉCESSITÉ SOCIALE“ . . . . . St. Tolwiński

L'opinion polonaise au sujet de la politique du logement est à peu près unanime que l'aide publique accordée à la construction d'habitations devrait être restreinte seulement ou presque seulement aux logements „de première nécessité sociale“. Par contre il y a des différences d'opinion quant à la définition de ces logements à adopter. D'un côté on exprime l'opinion que ces logements devraient être maintenus aussi modestes que possible (en ce qui concerne leur dimensions aussi bien que leur aménagement), et ne devraient presque pas différer des logements appelés à présent „logements ouvriers“. D'un autre côté on est d'avis que les logements dont la construction serait officiellement encouragée devraient être plus spacieux aussi bien que mieux aménagés, pour ne pas abaisser le niveau présent et futur des logements de la majorité de la population. Dans la situation présente il paraît toutefois désirable de ne pas encourager la construction de logements d'un caractère trop en excès du niveau présent des habitations des classes peu fortunées, car une telle activité aurait pour résultat en toute probabilité la construction que d'un petit nombre de „logements modèles“ qui resteraient inaccessibles aux familles à salaires modestes, et par conséquent n'apporteraient pas d'amélioration à la situation générale du logement.

DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE POUR LA RÉFORME DE L'HABITATION.

DES LIVRES ET PÉRIODIQUES.

CHRONIQUE.

## „SOZIAL NÖTIGSTE WOHNUNGEN“

DIE DEFINITION DER „SOZIAL NÖTIGSTEN WOHNUNG“ . . . . . St. Tolwiński

Wohnungsfachkreise in Polen sind darüber einig dass alle oder fast alle öffentlichen dem Wohnungsbau zufallenden Förderungsmaßnahmen auf den Bau von „sozial nötigsten“ Wohnungen beschränkt werden sollten. Dagegen herrscht eine Meinungsverschiedenheit über die zu wählende Definition der „sozial nötigsten“ Wohnung. Einerseits wird behauptet dass diese Wohnungen sowohl in ihren Ausmassen als auch in ihrer Ausstattung möglichst sparsam gehalten werden sollten, und von dem jetzt „Arbeiterwohnungen“ genannten Wohnungstyp nur wenig abweichen können. Andererseits wird der Standpunkt vertreten dass die zur öffentlichen Unterstützung berechtigten Wohnungen sowohl geräumiger als auch reicher ausgestattet sein sollten, u. zw. um ein „Niederdrücken“ der Wohnungsanforderungen der Bevölkerung zu vermeiden. In der jetzigen Sachlage scheint es jedoch nicht erwünscht den Bau von den jetzigen Wohnungsverhältnissen der Minderbemittelten zu sehr überlegenen Wohnungen öffentlich zu fördern, u. zw. weil eine derartige Tätigkeit in aller Wahrscheinlichkeit die Errichtung von nur wenigen und für Minderbemittelte unerschwinglichen „Musterwohnungen“ zur Folge hätte, und infolgedessen keine Besserung der allgemeinen Wohnungsverhältnissen hervorbringen würde.

VON DER POLNISCHEN GESSELLSCHAFT FÜR WOHNUNGSREFORM.

BUCHBESPRECHUNGEN.

CHRONIK.